P Nr. 14. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 14 Stycznia 1932 r. Rok IV

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WYROK W PROCESIE BRZESKIM

10 skazanych od 1½ do 3 lat ciężkiego więzienia. — Sawicki uniewinniony

Sędzia Leszczyński zgłosił votum separatum za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie ogłosił po godzinie 12-ej w południe wyrok w procesie 11 więźniów brzeskich.

Redakcja „Głosu Porannego" wydała natychmiast dodatek nadzwyczajny, który został rozchwytany przez publiczność łódzką.

Jak donosi nam nasz korespondent z Warszawy, zapowiedź ogłoszenia wyroku ściągnęła na salę sądową tłumy publiczności.

Przed gmachem ustawiono gęsto posterunki policji pieszej i konnej.

Ława obrończa i ława oskarżonych w komplecie. Wszyscy na swoich miejscach. Wśród obrońców znać silne podniecenie. Oskarżeni zachowują spokój.

Odczytanie wyroku

O godzinie 12 m. 10 trybunał wyszedł na salę i wśród skupionej uwagi publiczności przewodniczący wiceprezes Hermanowski przystąpił do odczytywania wyroku.

Podsądni zostali uniewinnieni z zarzucanego przestępstwa z art. 101 K. K., który mówi o przygotowaniu zamachu, natomiast wszyscy, z wyjątkiem

ADOLFA SAWICKIEGO, KTÓRY ZOSTAŁ UNIEWINNIONY skazani są z art. 102 cz. 1 K. K., w związku z art. 100, cz. III K. K.:

WINCENTY WITOS	na 1 i pół roku więzienia
KAZIMIERZ BAGIŃSKI	na 2 lata więzienia
HERMAN LIEBERMAN	na 2 i pół lat więzienia.
NORBERT BARLICKI	na 2 i pół lat więzienia.
WŁADYSŁAW KIERNIK	na 2 i pół lat więzienia.
MIECZYSŁAW MASTEK	na 3 lata więzienia
STANISŁAW DUBOIS	na 3 lata więzienia
ADAM PRAGIER	na 3 lata więzienia
ADAM CIOŁKOSZ	na 3 lata więzienia
JÓZEF PUTEK	na 3 lata więzienia

Wszystkie te kary więzienia, zastępującego dom poprawy, połączone są automatycznie z pozbawieniem praw, co oczywiście mogłoby się zrealizować dopiero po uprawomocnieniu się wyroku.

Votum separatum

Na wyroku widoczne są podpisy sędziów Hermanowskiego, Rykaczewskiego, i Leszczyńskiego. Przy podpisie tego ostatniego dodane jest następujące zdanie:

„PRZY ODRĘBNEM ZDANIU ZA UNIEWINNIENIEM WSZYSTKICH OSKARŻONYCH".

Sędzia Stanisław Leszczyński wskutek zgłoszenia votum separatum będzie musiał zgłosić piśmienne wyjaśnienie swego stanowiska, które na mocy prawa zostanie dołączone do akt sprawy.

Motywy wyroku

W motywach wyroku sąd m. in. zaznaczył na wstępie, że w sprawie tej jedynem zadaniem sądu było rozwiązanie zagadnień: 1) **czy oskarżeni jako członkowie Centrolewu pozaparlamentarnego dążyli do obalenia rządu i 2) czy zdążając do tego celu posługiwali się środkami nielegalnemi.**

Jest rzeczą niesporną — przyznali to sami przywódcy Centrolewu i wielu z pośród świadków odwodowych, że t. zw. Centrolew pozaparlamentarny (inaczej Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu) dla działalności na terenie pozaparlamentarnym został zorganizowany nietylko w celu obalenia w drodze walki na tym terenie ówczesnego rządu, ale dla osiągnięcia celu szerszego: **obalenia systemu rządzenia w Polsce.**

Po omówieniu metod działania Centrolewu, sąd uznał, że ustalono

1) że, jak to przyznają przywódcy Centrolewu pozaparlamentarnego został on zorganizowany **celem obalenia systemu rządzenia w Polsce w osobach sprawujących władzę członków rządu,**

2) że wyznaczona na dzień 14 września 1930 roku demonstracja, jak to również przyznają członkowie, **była jednym z etapów walki do celu tego zmierzającej.**

3) że w zamierzeniach przywódców Centrolewu w czasie demonstracji **przemoc fizyczna w stosunku do funkcjonarjuszów władz bezpieczeństwa — świadomie i celowo miała być stosowana,**

4) że zastosowanie przemocy w rozruchach zamierzonych na dzień 14 września 1930 roku, wobec celów, w jakich miałaby być ona stosowana, zawierało znamiona czynu zbrodniczego, w części 3-ej art. 100 K. K. zakazanego,

5) że kierownicy Centrolewu przez samo wyznaczenie w tym celu tych demonstracji ujawnili swój występny zamiar.

Poza granice ujawnienia zamiaru Centrolew pozaparlamentarny nie wyszedł. Plany Centrolewu zostały pokrzyżowane przed 14 września 1930 roku przez **rozwiązanie ciał ustawodawczych, zaaresztowanie niektórych przywódców partji i zarządzenia władz bezpieczeństwa w kierunku ograniczenia rozmiarów demonstracji.**

Wobec tego i z uwagi na konstrukcję art. 50 K. K. określającego przygotowanie jako już naszykowanie środków, należy uznać, że **działanie Centrolewu w stadjum przygotowania jeszcze nie weszło.** Z tego względu przywódcy Centrolewu i ci jego wszyscy członkowie, którzy wiedzieli nietylko o jego celu (obalenie rządu) ale i o środkach działania drogą przemocy

WINNI ODPOWIADAĆ NIE ZA PRZYGOTOWANIE ZAMACHU, LECZ JEDYNIE ZA PRZYNALEŻNOŚĆ DO SPISKU ZAWIĄZANEGO W CELU DOKONANIA ZBRODNI W CZĘŚCI 3-ej ART. 100 K. K. PRZEWIDZIANEJ, A WIĘC Z ART. 102 K. K.

Ze słów złożonych przed sądem przez przywódców Centrolewu wynika, że wszyscy członkowie Centrolewu, a więc członkowie partji wchodzących w jego skład **musieli wiedzieć, że Centrolew zmierza do obalenia rządu,** ale siłą rzeczy **nie mogli wszyscy być wtajemniczeni co do środków,** jakiemi Centrolew zdąża (przemocą). Wymagały tego **konspiracja i dążność do wciągnięcia jaknajszerszych mas do swej akcji.**

Wszyscy oskarżeni oprócz Sawickiego brali udział w kongresie krakowskim, który był pierwszym przejawem Centrolewu pozaparlamentarnego i **solidaryzowali się z rezolucją kongresu. Sawicki nie był na kongresie** krakowskim i jak stwierdzili świadkowie, **nie cieszył się pełnem zaufaniem** członków zarządu tego stronnictwa. Wobec tego sąd uznał, że

w stosunku do wszystkich oskarżonych oprócz Sawickiego wina ich z art. 102 została udowodniona.

Po zastosowaniu okoliczności łagodzących sąd, jako normalne kary wybrał **średnią, złagodzoną w myśl art. 53 K. K.**

Zapowiedzenie apelacji

Po odczytaniu motywów przewodniczący poinformował oskarżonych, że w ciągu 3 dni mogą zapowiedzieć skargę apelacyjną. Obrońcy wszystkich oskarżonych wstają i w imieniu swych mocodawców

ZAPOWIADAJĄ ZŁOŻENIE APELACJI.

Jednocześnie proszą o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego, t. j. pozostawienia oskarżonych na wolności za kaucją.

PROKURATOR RAUZE RÓWNIEŻ ZAPOWIEDZIAŁ założenie skargi apelacyjnej i zgodził się na pozostawienie OSKARŻONYCH NA WOLNOŚCI ZA DOTYCHCZASOWĄ KAUCJĄ od 5 — 10 tys. złotych.

Sąd zdecydował pozostawić oskarżonych na wolności.

Następnie adw. Śmiarowski prosił o załączenie do akt sprawy odczytanych przez przewodniczącego motywów wyroku i DORĘCZENIA ICH NATYCHMIAST OBROŃCOM celem zapoznania się z niemi.

Sąd zdecydował dołączyć do akt sprawy te motywy i dać możność obrońcom zapoznania się z niemi.

Zastosowany artykuł

Zastosowany w stosunku do podsądnych art. 102 k. k. brzmi:

„Winny udziału w spisku, zawiązanym w celu dokonania zbrodni, przewidzianej w art. 100, ulegnie karze".

Art. 100 cz. 3 opiewa:

„Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkiem więzieniu na czas od lat 10 — 15".

Utrata praw i koszta

Wyrok gdyby uprawomocnił się, czego jeszcze niema, pociąga za sobą utratę praw wyborczych czynnych i biernych, utratę praw do służby państwowej, do zajmowania stanowisk wychowawczych i nauczycielskich i in. Utrata praw obowiązuje w ciągu 10 lat. Termin ten może być skrócony.

Koszta sądowe, które obciążają skazanych obejmują wszystko, co sąd w związku z procesem wydatkował. Suma ta wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Po wyroku

Na sali sądowej, gdy orzekający sąd opuścił już ją, rozległy się różne okrzyki. Dwie osoby, kobieta i mężczyzna, zostały zatrzymane, przesłuchane przez prokuratora na miejscu w sądzie i zwolnione.

Przed gmachem sądu licznie zgromadzona publiczność, a w tej liczbie grupka włościan i górali zwracała się bezpośrednio z różnemi okrzykami pod adresem posła Witosa, który po kilkuminutowej rozmowie z nimi wsiadł do dorożki i odjechał do domu. Pos. Witos zgłosił do marszałka sejmu zawiadomienie o urlopie dwutygodniowym i wyjechał na wieś.

* * *

Zwracają uwagę, że ogólna suma lat więzienia, na jaką skazano oskarżonych w procesie brzeskim wynosi 26, czyli 2 x 13, — symboliczna cyfra marszałka.

Idzie do więzienia

była posłanka Kosmowska

Warszawski korespondent „Głosu Porannego" telefonuje:

B. posłanka „Wyzwolenia" p. Irena Kosmowska, skazana została jak wiadomo, przez sąd lubelski na karę 6-miesięcznego więzienia za przemówienie przedwyborcze. Karę wówczas odroczono. Dopiero wczoraj zgłosił się do p. Kosmowskiej komisarz policji Andruchowicz, którego nazwisko jest znane gdyż on właśnie wiózł do Brześcia uwięzionego posła Libermana. Komisarz Andruchowicz oświadczył p. Kosmowskiej, że obecnie ma rozpocząć odsiadywanie swojej kary.

P. Kosmowska uzyskała od prokuratora 7 dni odroczenia na załatwienie spraw osobistych. Przed kilkoma dniami [illegible] p. Ireny Kosmowskiej.

Perspektywy lozańskie

Premjer Laval, który wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Ostatnie wypadki polityczne na arenie międzynarodwej odbiły się głośnem echem. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że znajdujemy się w przededniu nowego kursu polityki niemieckiej, której reperkursje na całokształt polityki i ekonomiki światowej będą znaczne.

Rozmowy kanclerza Brueninga z Hitlerem miały, według oficjalnych doniesień, jedynie na celu sprawę przedłużenia kadencji prezydenta Rzeszy Hindenburga. Rzecz ta sama w sobie jest już dość ważna. Ale wiadomem jest, że rozmowy te nie pozbawione były akcentów politycznych szczególnie jeśli chodzi o sprawy międzynarodowe.

Co bardziej uderza, to fakt, że zaproszenie do Hitlera wystosowane zostało w kilka dni zaledwie po wielkich mowach noworocznych prezydenta i kanclerza, w których zapowiedziany został ostry kurs wobec wojującej opozycji. Okazuje się więc, że pewne czynniki zewnętrzne wpłynęły na ostatnie wydarzenia. Z pośród tych czynników na pierwsze miejsce wysuwa się konferencja lozańska, która rozpocznie się 25 b. m. w Ouchy. *)

Konferencja lozańska ma się, jak wiadomo, zająć kwestją odszkodowań i długów Rzeszy. Da się o niej tymczasem to tylko powiedzieć, że rozpoczyna się pod najgorszemi auspicjami. Różnica zdań pomiędzy poszczególnemi stronami jest tak wielka, a nadomiar złego ogólna sytuacja gospodarcza tak krytyczna, że trudno znaleźć będzie wspólną platformę dla wszystkich zainteresowanych.

Złożone przez Brueninga oświadczenie, że Niemcy nie są w stanie płacić, i że nic nie zapłacą ani obecnie, ani też w przyszłości, uważane być musi raczej za trick mający na celu zaszachowanie opinji światowej w obliczu nadchodzącej konferencji reparacyjnej, aniżeli za istotną decyzję Berlina. Nie ulega bowiem wątpliwości, że odpowiedź sprzymierzonych na takie dictum może być dla Rzeszy mocno nie przyjemna i mogłaby powstać konieczność ponownej okupacji Nadrenji, co nikomu się nie uśmiecha.

Niemniej jednak stanowisko Francji w Lozannie będzie bardzo trudne. Pomijając już fakt, że teza francuska skrojona jest na miarę przydługą nieco, a więc pozwalającą na dalekoidące nawet ustępstwa, nieprzychylny odgłos we Francji mowy prezydenta Hindenburga oraz kanclerza Brueninga i jego rozmów z Hittlerem skłonią niezawodnie delegatów francuskich do zajęcia jaknajostrzejszego stanowiska wobec postulatów Berlina.

Zasadniczo spotkają się na konferencji w Ouchy trzy tezy. Pierwsza z nich, teza francuska przewiduje jednoroczne moratorjum dla spłat reparacyjnych, z tem, że nowa konferencja w roku 1933 wypowie się za przedłużeniem, lub też za zniesieniem tego moratorjum w zależności od stanu gospodarki niemieckiej.

Druga teza, teza angielska, przewiduje moratorjum pięcioletnie, co francuzi, słusznie czy niesłusznie, uważają za koniec reparacji. Teza angielska ma na celu w pierwszym rzędzie ochronę zdolności płatniczych Niemiec i danie im odpowiednich warunków dla rekonstrukcji ekonomiczno - finansowej.

Wreszcie trzecia z tez, niemiecka, żąda zupełnego zanulowania spłat reparacyjnych. Ta teza, w chwili obecnej, nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Stanowisko Niemiec wobec konferencji lozańskiej, zakomunikowane oficjalnie przez kanclerza Brueninga ambasadorowi angielskiemu w Berlinie, sir Rumboltowi, wywołało natychmiastową reakcję zarówno we Francji, jak i w Anglji. Delegat angielski sir Leith Ross złożył w Paryżu rzeczoznawcom francuskim memorjał, w którym wskazuje, że udzielenie Niemcom koncesji nastąpić może jedynie w tym wypadku, jeśli Ameryka zrzeknie się długów międzysojuszniczych. To ostatnie jest jednak wobec debaty w parlamencie amerykańskim, bardzo mało prawdopodobne, aczkolwiek nie brak i głosów twierdzących, że anulacja i długów i reparacji byłaby początkiem ery dobrobytu dla całego świata, a dla Ameryki w szczególności.

Trudno jednak przypuścić, by stanowisko Ameryki uległo obecnie jakiejkolwiek zmianie. Wobec tego zapowiada się w Lozannie walka pomiędzy projektem francuskim a angielskim, przyczem Niemcy będą oczywiście po stronie ofiarującego im więcej, a więc po stronie Anglji.

Głosy prasy francuskiej na ten temat są najbardziej pesymistyczne. Dyskutowana jest nawet logiczność konferencji, której główny uczestnik, Niemcy, zgóry odbierają cel. I wobec tych faktów przesilenie gabinetowe we Francji z ustąpieniem Brianda, doczeka się szybkiego i realnego rozwiązania w postaci gabinetu, w którym polityka zagraniczna bardziej jeszcze aniżeli dotychczas, stanie się domeną Lavala.

* * *

Ale konferencja lozańska jest tylko jakgdyby wstępem do polityczno - ekonomicznych, w które rok 1932 będzie brzemienny. Już w lutym rozpocząć się ma w Genewie konferencja rozbrojeniowa, na której Niemcy otworzyć mają generalny atak przeciwko traktatowi wersalskiemu. Akcja przeciwko „niższości" Niemiec na punkcie uzbrojenia zatacza coraz szersze kręgi, a zmiany niemieckie dążą w kierunku „równouprawnienia" zbrojeń. Tłumaczy się zaś to w ten sposób, że albo inne kraje rozbroją się do poziomu Niemiec, albotęż Rzesza „dozbroi" się do poziomu zagranicy. Obie te możliwości są mocno problematyczne i niezgodne z duchem traktatu.

* * *

Jeśli stanowisko Niemiec na terenie międzynarodowym jest dość słabe, Bruening usiłuje wzmocnić je przez ingerencję czynników z wewnątrz. Jego pakt z Hitlerem i Hugenbergiem miał dać rządowi Rzeszy tę siłę, której mu brak. Miał on także „przerazić" zagranicę możliwością „hitlerjady" w razie, gdyby postulaty niemieckie nie zostały uwzględnione.

Znany publicysta niemiecki, Teodor Wolff, cytuje na łamach

Minister finansów FLANDIN, najgorętszy obrońca utrzymania nadal spłat reparacyjnych.

„Berliner Tageblattu" słynne zdanie Bismarcka, że „można w polityce być tak mądrym, jak wszyscy mędrcy tego świata, a mimoto idzie się z minuty w minutę, jak dziecię w mrok". I zapytuje czy Bruening, który nieraz już błądził w ciemnościach, nie wszedł znów na mroczne bezdroża iluzorycznego porozumienia z Hitlerem, któremu za współpracę ofiarował niezawodnie więcej aniżeli „herbatkę".

Ale Bruening, który dawno już przestał być mężem opatrznościowym Niemiec, a stał się dzięki swym słynnym „Notverordnungen", sui generis dyktatorem, gotów jest więcej jeszcze ofiarować Hitlerowi, aniżeli się przerażająca go demokracja niemiecka spodziewa. Zrozumiałem jest bowiem, że w obliczu niezwykle poważnych konferencji międzynarodowych usiłuje Bruening oprzeć swe stanowisko na czynnikach nacjonalistycznych, któremi bardziej zaszachować może świat, aniżeli amorficznem poparciem socjaldemokracji. Czy Hitler poprze Brueninga, czy też nie jest to kwestja znacznie mniej ciekawa, aniżeli ta, na jakich warunkach dojdzie do ewentualnego porozumienia. Jeśli nie udało się z poparciem kandydatury prez. Hindenburga, jako kandydata prawicy przy nowych wyborach, to znacznie łatwiej pójdzie z poparciem polityki zagranicznej Brueninga, oczywiście pod pewnemi warunkami. Warunki te — to żądanie zupełnej anulacji spłat reparacyjnych i nacjonalistyczne stanowisko delegatów Niemiec na konferencji rozbrojeniowej.

Te dwa warunki są dla rządu Brueninga łatwe do przyjęcia — a nawet, jak sądzimy, dość miłe. Jeśli tedy żądania Hitlera ograniczą się do tego, rzecz wydaje się załatwiona.

Niemniej jednak Hitler pragnie przedewszystkiem uzgodnić swe stanowisko ze stanowiskiem Hugenberga, szefa partji niemiecko-narodowej, z którą nacjonaliści tworzą wspólnie t. zw. front Harzburski. I od rezultatu tych porozumień zależeć będzie stanowisko Niemiec na nadchodzących zgromadzeniach międzynarodowych, a temsamem ich sukces.

JERZY KWEJT.

Ustępstwa dla ukraińców

Rząd zamierza wejść na drogę porozumienia i współpracy

Z Warszawy donoszą:

W kołach politycznych krąży pogłoska, że w końcu bieżącego tygodnia, z okazji mającej się odbyć w komisji budżetowej sejmu dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, ma wystąpić z wielkiem przemówieniem minister spraw wewnętrznych. Przemówienie min. Pierackiego poruszy, poza zagadnieniami, tyczącemi się budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, również i inne kwestje, a między innemi sprawę

polityki mniejszościowej w Małopolsce Wschodniej,

t. j. stosunek rządu do ukraińców.

Rząd postanowił pójść na duże ustępstwa w stosunku do ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Sfery rządowe chcą się oprzeć na nowej ustawie samorządowej i w tej dziedzinie zrobić duże ustępstwa ukraińcom

pod względem społecznym, kulturalnym i gospodarczym.

Ukraińskie instytucje gospodarcze będą subsydjowane tak, jak i instytucje gospodarcze polskie. Opowiadają, że

mają być z powrotem powołane do życia organizacje ukraińskie „Łuh" i „Płast",

zamknięte przed paru miesiącami. Legalizacja tych instytucji ma nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia nad niemi nadzoru ze strony państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Województwo lwowskie otrzymało z Warszawy **plan dalszych konferencji z przedstawicielami ukraińców na temat nowej ugody.**

Prasa 249-ciu krajów

na wielkiej wystawie w Tyflisie

W roku bieżącym odbędzie się w Tyflisie wielka międzynarodowa wystawa prasy, która obejmie prasę wszystkich państw i narodów świata. Na wystawie reprezentowana będzie prasa 249-ciu krajów w 181 językach. Dla porównania przytoczyć należy, że ostatnia międzynarodowa wystawa prasy w Kolonji w roku 1928 objęła wydawnictwa 90-ciu państw w 100 językach.

Wielka wystawa w Tyflisie zobrazować ma rozwój prasy światowej od początku istnienia, oraz przedstawić ma stan prasy na całym świecie w chwili obecnej. Wystawa posiadać będzie następujące działy: rozwój prasy, prasa w życiu, historja prasy, technika i statystyka, maszyny poligraficzne, ilustracje, grafika, ogłoszenia i reklamy, dzienniki, wydawnictwa perjodyczne, oraz prasa dla ociemniałych. Ponadto na wystawie znajdować się będzie pierwsza w świecie mapa geograficzna prasy. Zaproszenie do udziału w wystawie otrzymały również polskie organizacje wydawnicze, oraz wydawnictwa. Wystawa, po zamknięciu w Tyflisie, wyruszy w objazd wszyskich państw świata.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa". Żąd. w apt.

Ludność Sowietów

wzrasta w zawrotnem tempie

Liczba obywateli ZSRR wzrasta z zawrotną szybkością, zbliżoną do tempa liczebnego wzrostu ludności w przedwojennej Rosji. Ogólna liczba obywateli ZSRR wynosi ponownie przeszło 160 miljonów osób. W ciągu 1931 roku liczba mieszkańców Moskwy wzrosła o 300 tysięcy osób i Moskwa jest obecnie miastem o 3-ch i pół miljonach mieszkańców. Samych cudzoziemców jest w Moskwie przeszło 30 tysięcy, w tej liczbie przeszło 20 tysięcy obywateli niemieckich i kilka tysięcy amerykan.

CHAM

pg. Elizy Orzeszkowej

CHAM!

tem obelżywem słowem cechuje bohatera szofer z miasta, nędzny osad szumowin, zbieranych dokoła **dancingów i spelunek;**

CHAM!

woła w pasji popędliwa i **zepsuta miastem Franka** (Ankwiczówna) którą ten

CHAM

wyratował i przygarnął, której kilkakrotnie przebaczał, której **niepra-we dziecko** przyjął i wychował...

„CASINO"

wkrótce

Elektryczność do każdego sprzętu

Żyrandole

oraz wszelkiego rodzaju lampy mieszkaniowe i biurowe

poleca na raty i za gotówkę

Sklep Elektrowni Piotrkowska 115. Tel. 134-42.

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych i radjowych zelektryfikowanych.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

*) Ouchy — jest to część Lozanny nad brzegiem jeziora Lemańskiego, podczas gdy samo miasto, wznosi się na 100 — 300 metrów wyżej.

Prawdopodobieństwo wojny
jest większe, niż w lipcu 1914 roku
Flota amerykańska musi być w każdej chwili gotowa do wyruszenia

NOWY JORK, 13, 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu senatu, b. minister wojny, a obecny senator Baker zabrał głos i oświadczył, że prawdopodobieństwo wojny jest obecnie większe, niż w lipcu 1914 roku. Wobec tego Stany Zjednoczone muszą wytężyć wszystkie siły i mieć się na baczności, aby przeciwnik nie odebrał Pacyfiku, który odgrywa i musi odgrywać rolę amerykańskich wód terytorjalnych.

Z kolei zabrał głos minister marynarki, który oświadczył, iż rząd zwróci się do przedstawicieli narodu z żądaniem natychmiastowego uchwalenia znanego kredytu w wysokości 616 miljonów na postawienie amerykańskiej floty wojennej w stan pogotowia bojowego.

Flota musi być każdej chwili gotowa do wyruszenia na pełne morze. Ostatnie manewry dowiodły, że gotowość bojowa pozostawia wiele do życzenia. Około 120 jednostek wymaga remontu oraz uzupełnienia zbrojeń.

Senat przyjął oświadczenie min'stra w milczeniu. Wszystkie ugrupowania powstrzymały się narazie od dyskusji.

Prof. Beneduce

przewodniczący komisji reparacyjnej w Bazylei, ma przybyć celem odbycia konferencji do Berlina.

Klęski japończyków w Mandżurji
Wielka ofenzywa „bandytów chińskich"

LONDYN, 13 stycznia. — Według doniesień z Tokio „bandyci chińscy" — jak nazywają japońscy najeźdźcy oddziały wojsk chińskich, — rozwijają w ostatnich dniach niezwykle ożywioną działalność w Mandżurji, nękając ustawicznemi napadami drobniejsze oddziały wojsk japońskich.

Koło Hsinlintum doszło wczoraj do nowych walk, podczas których „bandyci" wycięli pół szwadronu kawalerji japońskiej.

Wzdłuż kolei Taluszan-Tungliao „bandyci" napadają na kolejowe załogi japońskie i zdobyli już cały szereg stacji kolejowych. W kilku miejscach na wschód od rzeki Liao stoczono szereg potyczek, w wyniku których japończycy ponieśli bardzo dotkliwe straty w zabitych. W kilku wypadkach oddziały japońskie zostały przez „bandytów" wybite do nogi

Linje kolejowe są w wielu miejscach poprzerywane, aby uniemożliwić japończykom sprowadzenie posiłków.

Również w okolicach Mukdenu, Cycykaru i Czinczau odbywają się ustawiczne, większe starcia.

Koniec ucisku na Łotwie
Zniesiono wszystkie ograniczenia dla polaków

RYGA, 13. 1. (Tel. wł.) Łotewski minister oświaty zawiadomił, że rząd znosi wszystkie ograniczenia dla szkolnictwa polskiego.

Płace urzędnicze nie będą obniżone
Oświadczenie wicemin. Stamirowskiego na komisji sejmowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj budżet prezydjum rady ministrów. Na początku posiedzenia **p. Czapiński** (PPS.) postawił wniosek o **odroczenie obrad**, gdyż niema na posiedzeniu **premjera Prystora** pod którego adresem pos. Czapiński ma szereg pytań.

Przewodniczący Byrka nie poddaje tego wniosku pod głosowanie, gdyż premjera Prystora zastępuje na komisji **wiceminister Stamirowski**, co jest jego zdaniem, wystarczającem.

Z kolei p. Czapiński stawia pod adresem wiceministra Stamirowskiego szereg pytań a więc: **dlaczego odroczono sejm**, czy prawdą jest, że mają nastąpić **nowe obniżki płac urzędniczych**, czy prawdą jest, że rząd ma zamiar **zmienić politykę w stosunku do Małopolski Wschodniej**, oraz czy nie można **zredukować wydatków na policję.**

W odpowiedzi wiceminister Stamirowski komunikuje, że **płace urzędnicze nie będą obniżone**, rozmowy z ukraińcami prowadzi wojewoda lwowski celem stworzenia platformy zgodnego współżycia. Na **inne** pytania wiceminister Stamirowski **nie odpowiedział.**

Po przyjęciu budżetu rady ministrów przyjęto budżet rent i emerytów.

Przy tej okazji ukrainiec Wełykanowicz wysunął żądanie, by inwalidzi ukraińscy z czasów wojny polsko - ukraińskiej z 1918 roku otrzymali **zaopatrzenie emerytalne.**

Wiceminister Starzyński oświadczył, że prośbę tę rozpatrzy.

Rozruchy komunistyczne w Paryżu
Aresztowanie 1.500 manifestantów przed parlamentem
Niemiecki prezydent policji przygląda się zamieszkom

PARYŻ, 13 stycznia. (Tel. wł.) — Przed gmachem parlamentu doszło wczoraj do olbrzymich i nader gwałtownych demonstracji komunistycznych. Manifestanci domagali się skreślenia reparacji. Po dłuższej walce, z użyciem sikawek straży ogniowej, policja zdołała rozproszyć komunistów, przyczem dokonano rekordowych aresztowań.

Ogółem do komisarjatów powędrowało przeszło półtora tysiąca demonstrantów, którzy z braku miejsca zostali ulokowani na dziedzińcach. Część, po wylegitymowaniu, wypuszczono na wolność. Do więzienia odtransportowano przeszło 600 aresztowanych, w tej liczbie 328 cudzoziemców.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że wszyscy obcokrajowcy, ujęci przed gmachem parlamentu, będą wydaleni z granic Francji. Wśród aresztowanych znajduje się 34 obywateli sowieckich.

Zaburzenia przed parlamentem zaznaczyły się pewnym szczegółem, który prasa dzisiejsza żywo komentuje. Oto obok francuskiego prezydenta policji, p. Chiappe, znajdował się szef policji berlińskiej p. Grzesiński, który od poniedziałku bawi na urlopie w Paryżu.

Jeden z dziennikarzy dotarł do p. Grzesińskiego i miał z nim wywiad.

— Jestem zachwycony sprawnością policji francuskiej — oświadczył szef niemieckiej służby bezpieczeństwa. — Zaimponowało mi zwłaszcza świetne wytrenowanie w manewrach masowych. Trzeba przyznać, że zatrzymanie w ciągu niespełna pół godziny półtora tysiąca manifestantów — jest czynem godnym podziwu.

W trakcie dalszej rozmowy p. Grzesiński oświadczył, że od czasu wojny bawi w Paryżu po raz pierwszy i czuje się doskonale. Jakkolwiek wyjechał w celach odpoczynkowych, korzysta jednak z uprzejmości prezydenta Chiappe, by zaznajomić się z najnowszemi zdobyczami w kierowaniu ruchem ulicznym. Najbardziej uderzyło go krążenie samochodów przed gmachem opery, gdzie auta suną w kilku kierunkach, schodzących się w jednym punkcie.

Po przestudjowaniu ruchu kołowego, p. Grzesiński uda się na południe Francji.

Historja pod dyktandem
Rząd Kemala Paszy wydaje nowe dzieje Turcji

W Turcji narodziła się nowa koncepcja o pochodzeniu turków. Koncepcja ta jest gorąco aprobowana przez sfery rządowe. Chodzi tu głównie o inspirowanie młodzieży i wytworzenie nowego światopoglądu na historję turków.

Według nowej teorji, turcy, nawróciwszy się na wiarę Mahometa i przyjąwszy Islam, skrzywili bieg naturalny swej historji. Historja turków sięga pono dalej i wcześniej, niż Islam i ma w swych dziejach liczne zasługi cywilizacyjne. Pod presją warunków klimatycznych, przodkowie turków wyemigrowali masowo z Azji centralnej, posunęli się na zachód i stworzyli ogniska wysokiej kultury i cywilizacji; historycy nowej szkoły przypisują turkom powstanie cywilizacji sumeryjskiej, frygijskiej, etruskiej, myceńskiej, liguryjskiej, iberyjskiej, wreszcie celtyckiej.

Wielkie dzieło w czterech tomach p. t. „Historja świata" opiewa dzieje narodu tureckiego wg. powyższej koncepcji; prace nad wydaniem nowej historji prowadzi komitet złożony z członków parlamentu, kilku wyższych oficerów i córki przybranej Kemala Paszy. Komitetowi przewodniczy Tewfik - Bey, sekretarz generalny prezydenta republiki tureckiej. Pierwsze wydanie „Historji świata", obficie ilustrowane, zostanie przyjęte jako podręcznik oficjalny do nauki historji w szkołach tureckich.

Rząd Laval III gotów
Premjer objął tekę spraw zagranicznych

PARYŻ, 13 stycznia. (Tel. wł) O godzinie 12-ej w nocy ukonstytuował się 3-ci rząd Lavala w następującym składzie:

Laval — premjer i minister spraw zagranicznych.

Tardieu — minister wojny.

Catala — min. spr. wewnętrznych.

Fulde — minister rolnictwa.

Inne teki bez zmian.

Nowy ten gabinet jak i poprzedni jest bez poparcia lewicy.

PARYŻ, 13 stycznia. (Pat.)— „Petit Parisien" donosi, że w sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że Briand postanowił udać się do Cochenel na dłuższy odpoczynek celem poratowania zdrowia. Przypuszczają, że wyjazd Brianda nastąpi w najbliższych dniach.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Śmierć 12 słoni w Antwerpji

Lew na ulicy wywołał szalony popłoch

BRUKSELA, 13 stycznia. — (Tel. wł.) — W Antwerpji wczoraj o godzinie 9 wieczór wybuchł pożar w cyrku Gleicha, znajdującego się na przedmieściu Berchem. Ogień szerzył się z taką szybkością, iż nie zdołano wyprowadzić najcenniejszych zwierząt.

Żandarmerja zabiła salwami karabinowemi większość drapieżników. Dwanaście słoni żywcem spłonęło. Niektóre zwierzęta pouciekały z cyrku na ulicę, m. in. lew, który wbiegł do przedsionka kawiarni. Znajdujący się w lokalu sierżant położył go trupem kilkoma strzałami z rewolweru.

Ukazanie się lwa na ulicy spowodowało nieopisany popłoch. Nietylko auta lecz i tramwaje zawracały, byle ujść niebezpieczeństwa. Cyrk spłonął doszczętnie. Zdołano ocalić jedynie papugi, psy i inne zwierzęta domowe. Wypadku z ludźmi nie było.

Łódzkie ubrania płoną w Indjach

Hindusi podpalili stosy importowanej odzieży

LONDYN, 13 stycznia. — W ciągu dnia wczorajszego doszło do demonstracji i rozruchów w całym szeregu miast indyjskich, przyczem podkreślić należy niezwykle silny udział kobiet w demonstracjach.

W Bombaju w ciągu przedpołudnia grupy ochotników chodziły od domu do domu i zbierały

ubrania pochodzenia zagranicznego.

Popołudniu na jednym z placów złożono

olbrzymi stos ubrań zagranicznych

i podpalono go.

Podczas innej demonstracji w Bombaju zostało rannych 2 policjantów i 15 hindusów.

W Ahmedabad policja konna

kilkakrotną szarżą

rozpędziła tłum wiecujących kobiet.

50 osób odniosło rany, 30 kobiet aresztowano.

LONDYN, 13, 1. Bojkot towarów angielskich przybiera w Indjach nieoczekiwane rozmiary i formy. Wczoraj w Bombaju spalono kilkanaście tysięcy ubrań europejskiego pochodzenia, importowanych przez Anglję ale pochodzenia przeważnie łódzkiego.

Młoda gwardja kongresu hinduskiego, obchodząc mieszkania, wzywała mieszkańców do wyrzekania się strojów europejskich. Ubrania znoszono na główny plac miejski, a kiedy utworzył się stos wysokości kilku metrów, polano go naftą i podpalono. Stos płonął cztery godziny. Kongres hinduski wzywa obywateli, by na wzór Gandhiego, chodzili boso i w płaszczach wełnianych z pominięciem strojów nowoczesnych.

W Karachi i w Allachabad demonstranci wystąpili pod kierunkiem członków kongresu, pozostających jeszcze na wolności. Policja szarżowała tłum kilkakrotnie. Kilkadziesiąt osób jest aresztowanych, są liczni ranni.

Władze angielskie w Bombaju przedłużyły zakaz urządzania zgromadzeń do dwu miesięcy. W mieście ruch tramwajów jest wstrzymany. Również w Kalkucie odbyły się manifestacje publiczne. Są ranni i aresztowani. W północnych Indjach, zwłaszcza w Kaszmirze, panuje nastrój podniecony. Lada chwila należy spodziewać się nowego wybuchu walk hindusów z mahometanami.

Cofnięta konfiskata

za sprawozdania z posiedzenia komisji budżetowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" (Fr.) telefonuje:

Dnia 12 b. m. komisarjat rządu w Warszawie skonfiskował szereg pism za sprawozdanie z posiedzenia komisji budżetowej, podającej przemówienie posła ukraińskiego Zahajkiewicza o biciu więźniów.

W sprawie tej wniósł interpelację pos. Rozmaryn. Marszałek zainterpelował natychmiast min. spraw wewnętrznych. Na interpelację tę odpowiedział wczoraj min. Pieracki co następuje:

W odpowiedzi na interpelację pana marszałka sejmu komunikuję że dnia 12 b. m. komisarjat rządu na m. Warszawę nałożył areszt na kilka czasopism stołecznych za podanie sprawozdania z jawnego posiedzenia komisji budżetowej sejmu. Ponieważ zarządzenie to stoi w sprzeczności z art. 31 konstytucji, zwróciłem na to uwagę komisarzowi rządu na m. Warszawę i poleciłem cofnąć nałożenie aresztu.

Bank Ziemi Kaliskiej

pod nadzorem sądowym

KALISZ, 13, 1. (PAT). Najstarszy z banków kaliskich „Bank Ziemi Kaliskiej" od 1 grudnia 1931 r. zawiesił wypłaty i złożył podanie o nadzór do kaliskiego sądu okręgowego. Sprawa banku tego rozpatrywana była przez sąd 11 b. m. dziś natomiast ogłoszono wyrok, mocą którego udzielony został bankowi nadzór sądowy, przyczem nadzorcą został adw. Królikowski z Kalisza.

Pogrzeb min. Maginota

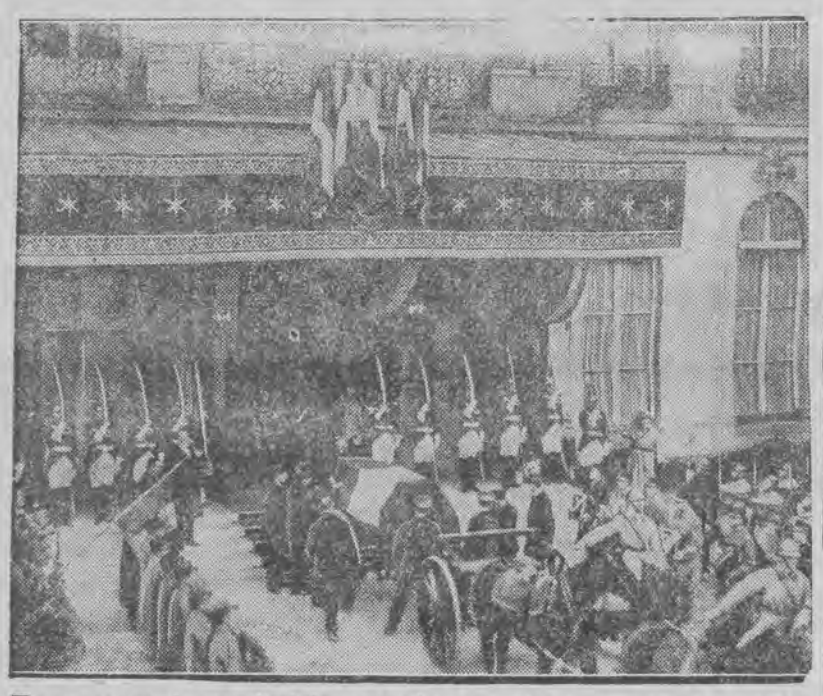

Towarzysze i przyjaciele zmarłego wynoszą trumnę z gmachu ministerstwa wojny.

Odgrzebani górnicy w Karsten-Zentrum

przychodzą do zdrowia w lazarecie w Bytomiu.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego" z dn. 14.I.1932 r. Nr.13

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

— Ja? Mam przyjaciół w Paryżu, mój kochany, którzy księcia znają dokładnie. Wszystko jest już umówione. Oficjalnie jedzie ona na Riwierę. Ale w rzeczywistości spotka się z księciem w Paryżu i... kto wie! Możesz mi wierzyć, że wszystko jest już ukartowane! Widzisz te raz, że jeśli będziesz rozsądny, to możesz z nią wszystko zrobić.

— Na miłość boską milcz! — krzyknął Kettering. — Zamknij twe przeklęte usta!

Śmiejąc się padła Mirella z powrotem na kanapę. Kettering wziął kapelusz i laskę i opuścił mieszkanie, zatrzaskując za sobą gwałtownie drzwi. Tancerka wciąż jeszcze siedziała na kanapie z uśmiechem na ustach. Była ze swej dyplomacji zadowolona.

ROZDZIAŁ VII.

Kopja

Gdy Katarzyna Grey pojawiła się przy stole, by zjeść śniadanie, znalazła obok swego talerza dwa listy, z których jeden wykazywał damski charakter pisma, podczas gdy drugi był wielokrotnie zapieczętowany i czynił bardzo uroczysty i oficjalne wrażenie.

Treść pierwszego listu brzmiała:

„Kochana panno Grey! Pozwalamy sobie serdecznie podziękować za usługi, jakie pani okazała mojej biednej kuzynce Emmy. Jej śmierć była dla nas ciężkim ciosem, aczkolwiek oczywiście wiedzieliśmy, że od pewnego czasu nie była już przy zdrowych zmysłach. Dowiaduję się, że jej testament ma dość dziwny charakter, tak że oczywiście żaden sąd świata nie zaakceptuje go. Nie wątpię, że pani, przy swej wielkiej inteligencji, zrozumiała to na pierwszy rzut oka. Mój mąż mówi, że jeśli takie sprawy można załatwić prywatnie, to jest oczywiście o wiele lepiej. Byłoby nam bardzo przyjemnie gorąco polecić panią na analogiczne stanowisko i mamy nadzieję, że nie odmówi pani przyjęcia drobnego upominku. Przesyłając serdeczne pozdrowienia, pozostaję oddana Pani

Mary Anna Harfield".

Katarzyna Grey uśmiechnęła się uprzejmie, gdy przeczytała list do końca. Następnie sięgnęła po drugie pismo. Przebiegła je wzrokiem, odłożyła na stół i zamyśliła się. Postronnemu widzowi trudno byłoby zrozumieć, jakie uczucia kryły się za tem spokojnem, pełnem namysłu spojrzeniem.

Katarzyna Grey liczyła trzydzieści trzy lata. Pochodziła z dobrej rodziny, ale jej ojciec stracił cały majątek i Katarzyna musiała od najwcześniejszej młodości prowadzić walkę o byt. Miała 23 lata, gdy została damą do towarzystwa starej pani Harfield.

Było powszechnie wiadomem że stara pani Harfield jest dziwaczką. Jej damy do towarzystwa zmieniały się ze zdumiewającą szybkością. Przychodziły pełne nadziei, a odchodziły zazwyczaj ze łzami w oczach. Ale od dnia, w którym Katarzyna Grey zjawiła się w wiejskim domku starej damy, zapanował spokój i pogoda. Żaden człowiek nie wiedział, w jaki sposób to się dzieje. Mówi się, że do roli poskramiacza węży trzeba się urodzić. Katarzyna Grey przyniosła widocznie z sobą na świat zdolność obchodzenia się ze starszemi paniami, pieskami i małymi chłopczykami.

W 23 roku życia była spokojną dziewczyną o pięknych oczach. W 33 roku życia była spokojną kobietą o tych samych szarych oczach, które patrzały w świat z radosną obojętnością, której nic nie mogło wytrącić z równowagi. Pozatem urodziła się ze zmysłem humoru, który szczęśliwie dotychczas zachowała.

Siedziała jeszcze przy śniadaniu, gdy rozległ się dzwonek przy drzwiach. Niebawem pokojówka zameldowała przybycie dr. Harrisona. Wysoki, energiczny lekarz wiejski powitał ją krzepkim uściskiem dłoni.

— Dzień dobry, panno Grey!

— Dzień dobry, doktorze!

— Napadam panią tak wcześnie — zaczął doktór — ponieważ przypuszczam, że czuli krewni, Harfieldowie, zgłosili się. Ta pani Harfield jest zdecydowanie jadowitą żmiją.

Bez słowa podała Katarzyna doktorowi list pani Harfield. Szczerze rozbawiona przysłuchiwała się wściekłym pomrukom, któremi doktór akompanjował sobie przy czytaniu.

— Zdecydowane świństwo! — huknął, rzucając list na stół. — Niech pani sobie tylko nic nie robi z tego towarzystwa, moje dziecko! Wszystko to jest idjotyzmem. Pani Harfield była tak samo przy zdrowych zmysłach, jak pani i ja. To, co oni tam wypisują o sądzie, jest zwykłym bluffem. Tylko niech się pani nie pozwoli „zbujać" i niech pani nie dopuszcza najmniejszych skrupułów na temat, czy wolno pani przyjąć spadek.

— Ze wstydem przyznać muszę, że nawet mi na myśl nie wpadły żadne skrupuły. Ci ludzie są bardzo dalekimi krewnymi zmarłego męża pani Harfield i dopóki ona żyła, zupełnie się o nią nie troszczyli.

— Pani jest rozsądną kobietą — odparł doktór. — Wiem lepiej, niż ktokolwiek, jakie ciężkie życie miała pani w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Posiada pani zupełne prawo do oszczędności tej starej damy.

Katarzyna uśmiechnęła się w zadumie.

— Niech mi pan powie, panie doktorze, że ma pan pojęcie, o jaką sumę się rozchodzi?

— Mam wrażenie, że procenty wyniosą około 500 funtów.

(d. c. n.)

Humor zagraniczny

Nieporozumienie

— Zawsze ci mówiłem, żebyś nie robiła swetrów na drutach, gdy jem makaron!

Wiadomości bieżące

Wybór prezydjum
łódzkiej rady miejskiej

Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej nastąpi wybór nowego prezydjum rady miejskiej, wybieranego na rok kalendarzowy.

Prawdopodobnie zmiana nastąpi tylko co do osoby jednego wiceprezesa na miejsce radnego Klima, który zrzekł się wiceprezesury.

Na posiedzeniu tem PPS. poda również do wiadomości kogo desygnuje do rady miejskiej na miejsce zmarłego radnego ś. p. Kalwajtisa.

Przed posiedzeniem rady miejskiej odbędą się narady konwentu senjorów. (b)

300 tys. bezrobotnych
zarejestrowanych w Polsce

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 9 b. m. wynosiła 300.089 osób.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, bezrobocie wykazuje wzrost o 11.032 osoby.

Czytelnia pism
dla bezrobotnych

Celem udostępnienia godziwej rozrywki rzeszom bezrobotnych — wydział oświaty i kultury zorganizował w małej sali kinematografu Oświatowego (ul. Rokicińska 1) czytelnię dla bezrobotnych.

Czytelnia ta, czynna od godziny 8 rano do 3 popołudniu, wyposażona została w pisma codzienne i tygodniki, gry rozrywkowe oraz w radjo.

Ogromna frekwencja korzystających z tej placówki kulturalnej świadczy o jej celowości.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djatermją i elektroterapi
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w
W niedziele od 9—1

Masowa ucieczka od nędzy życia
Osiem zamachów samobójczych w ciągu jednej doby

Bezrobocie, brak środków do życia, dachu nad głową i jakich kolwiek widoków na otrzymanie zajęcia, któreby dało nadzieję normalnego bytowania, powoduje nagminny wstręt do życia i epidemję samobójstw. Wypadki te szczególnie pospolite są wśród bezrobotnych pracowników umysłowych, krytyczniej doceniających niedostatek.

Kronika niemal codziennie notuje kilka, a nawet kilkanaście wypadków.

W dniu wczorajszym zanotowano znów kilka wypadków zamachów samobójczych, na tle niedostatku lub nędzy.

W parku „Źródliska" popełnił samobójczy zamach bezrobotny pracownik umysłowy Andrzej Kołodziej, zamieszkały w Gałkówku. Kołodziej pracował w Łodzi, lecz po utraceniu posady przeniósł się do Gałkówka, gdzie taniej mógł otrzymać mieszkanie w czasie zimy. W dniu wczorajszym w parku „Źródliska" pod wpływem przygnębienia, wywołanego nędzą, zatruł się sublimatem. Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu własnem, przy ulicy Kochanowskiego nr. 24 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 38-letni Mikołaj Wilbram. Desperata opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy Piotrkowskiej przed posesją 291 znaleziono nieprzytomną niewiastę, która, jak stwierdzono, zatruła się większą dozą jodyny. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł dsperatkę nieprzytomną do szpitala. Nazwiska i adresu zatrutej nie ustalono.

W mieszkaniu własnem, przy ulicy Nawrot 64 popełnił samobójstwo 52-letni zredukowany pracownik Gustaw Breier.

Breier pozostawał od dłuższego czasu bez pracy i z tego powodu cierpiał wraz z rodziną okropną nędzę. Pod wpływem rozstroju jakiego nabawił się, w dniu wczorajszym w czasie nieobecności domowników powiesił się na sznurze, umocowanym przy drzwiach.

Na cmentarzu na Dołach popełniła zamach samobójczy przez zatrucie jodyną 60-letnia Florentyna Langhaus (Dworska 59). Desperatkę przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu, przy ul. Piłsudskiego 37 usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk 46-letni bezrobotny Walenty Kałużny. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Zamieszkały, przy ul. Klonowej 7 bezrobotny pracownik umysłowy Feliks Gutowski, zamierzał w tenże sposób pozbawić się życia. Gutowski w czasie nieobecności domowników zamknął się w mieszkaniu i brzytwą przeciął żyły u rąk. — Desperata znaleziono w stanie zupełnie osłabionym i po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do szpitala.

W bramie domu, przy ulicy Ogrodowej 9 popełnił samobójstwo Stefan Wrzesiowski, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Wrzesiowski usiłował zatruć się sublimatem i znaczniejszą ilość tej trucizny zażył w bramie domu. Gdy go znaleziono znajdował się w stanie nieprzytomnym i przewieziony do szpitala w Radogoszczu zmarł w kilka minut. (a)

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat

B. P.

HERMAN L. GRÜNSPAN

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, 14 stycznia 1932 r. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 18, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

ZROZPACZONA RODZINA

Losy strejku tramwajarzy
Magistrat interwenjować będzie w dyrekcji K. E. Ł.

Powstały w ostatnich dniach zatarg w tramwajach łódzkich na tle wymówienia pracy wszystkim tramwajarzom, oraz zapowiedzi zmiany warunków pracy — nie został dotychczas zlikwidowany, a przeciwnie — konflikt ten zaostrza się z dnia na dzień.

Niezależnie od rokowań z dyrekcją K.E.Ł. udała się w dniu wczorajszym do przewodniczącego wydziału przedsiębiorstw miejskich wiceprezydenta Rapalskiego specjalna delegacja tramwajarzy, aby interwenjować w sprawie zapobieżenia ewentualnemu wybuchowi strejku. W nieobecności chorego wiceprezydenta Rapalskiego delegację przyjął prez. Ziemięcki. Tramwajarze oświadczyli prezydentowi, że zamierzenia dyrekcji K. E. Ł. godzą w interesy ogółu pracowników tramwajowych i, że, gdyby miały one wejść w życie, ogłoszony zostanie strejk tramwajarzy w Łodzi. W konkluzji delegacja prosiła prezydenta Ziemięckiego, aby wszczął z ramienia magistratu interwencję w dyrekcji KEŁ. Prezydent przyrzekł delegacji porozumieć się w najbliższych dniach z dyrekcją K.E.Ł. i uczynić wszystko, co będzie w jego mocy, aby zapobiec strejkowi i pozbawieniu mieszkańców komunikacji tramwajowej. (d)

Plotki o strejku
włókniarzy w łódzkim okręgu przemysłowym

Jedno z pism łódzkich podało w dniu wczorajszym wiadomość, że włókniarze łódzcy postanowili podjąć obecnie energiczne kroki w kierunku zawarcia zbiorowej umowy z niezrzeszonymi przemysłowcami na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego, oraz że na wypadek, gdyby okręgowa inspekcja pracy nie przyspieszyła załatwienia tej sprawy — walne zebrania robotnicze mają proklamować strejk włókniarzy w Łodzi.

Po sprawdzeniu tej wiadomości u miarodajnych źródeł, możemy skonstatować, że jest ona z gruntu nieprawdziwa. Związki zawodowe nie zamierzają sprawy umowy zbiorowej postawić na ostrzu noża. Podpisanie umowy przez wszystkich niezrzeszonych przemysłowców wymaga jeszcze dłuższych pertraktacji z przemysłem prowincjonalnym, a następnie szerokich rozważań wspólnych przy udziale sfer robotniczych. Włókniarze łódzcy, podtrzymują wprawdzie nadal swe stanowisko w tej sprawie, ale nie zamierzają narazie wszcząć akcji strejkowej, lecz przeciwnie z powzięciem takiej decyzji zaczekają do czasu wyczerpania wszelkich ugodowych środków.

ENCYKLOPEDJA ŻYCIA CODZIENNEGO
Kalendarz-Almanach
„GŁOSU PORANNEGO"
na rok 1932.
WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach
Cena 2.- Zł.

Prenumeratorzy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę Zł. 1.50 za egz. broszurowany.

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO"
W ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać——egz. Kal. Alm.
Należność zł. —— przekazuję na
P. K. O. Nr. 66155.
Nazwisko——
Adres——

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Lekarze zakopiańscy
w obronie reformy seksualnej

Grono lekarzy zakopiańskich wystosowało do Boya-Żeleńskiego, pismo, w którem przesyła mu wyrazy głębokiego uznania z powodu jego pracy społecznej:

„Niestrudzona działalność publicystyczna p. d-ra Tadeusza Boya - Żeleńskiego — brzmi ten list — mająca na celu uzdrowienie najbardziej zaniedbanych dziedzin życia społecznego, jego bezkompromisowa walka z obłudą i wstecznictwem, śmiałe odmalowanie ciemni „piekła kobiet", ostatnie odważne wypowiedzenie się w obronie projektu nowej ustawy małżeńskiej i najbardziej humanitarnych artykułów nowego kodeksu karnego, wreszcie propaganda „świadomego macierzyństwa", budzą dla niego w ludziach zdrowo i niezależnie myślących głęboki podziw i uznanie.

W prawdziwem przeświadczeniu, — głosi list, — że realizacja idei, o które walczy dr. Boy - Żeleński stanie się podwaliną dla nowej lepszej przyszłości jaknajszerszych warstw społeczeństwa, że da im zdrowie i zadowolenie z życia, — my, grono lekarzy zakopiańskich, ludzie, których powołaniem jest niesienie pomocy cierpiącym, — doceniając w pełni doniosłość podjętej przez swego wielkiego kolegę akcji, — przesyłamy mu słowa uznania solidarności oraz życzenia jaknajlepszych jego pracy wyników".

Pod listem figurują nazwiska niemal wszystkich lekarzy zakopiańskich w liczbie 40-tu.

„W. I. Z. O."

Dziś, w środę, o godz. 8,30 wieczór w lokalu stowarzyszenia „W. I. Z. O." (Sienkiewicza 26) p. Ida Reichertowa po powrocie z zagranicy, na podstawie swych osobistych spostrzeżeń, wygłosi odczyt p. t. „Szkoła Gospodarstwa Domowego w Niemczech". Odczyt zapowiada się niezmiernie ciekawie. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatny.

Echa samobójstwa
tomaszowskiego przemysłowca

Samobójstwo znanego przemysłowca tomaszowskiego Ign. Bornsteina wywołało kolosalne wrażenie i jest szeroko komentowane. Jak się dowiadujemy, brecia i bratankowie zmarłego szukają rehabilitacji Ign. Bornsteina, opierając się na liście, jaki zostawił on do policji.

Woźnica zmiażdżony
między dwoma przejeżdżającemi wozami

nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 33-letni woźnica Juljusz Hofman, Owsiana 6).

Hofman, idąc obok naładowanego wozu, przy wymijaniu wozu, zdążającego w przeciwnym kierunku dostał się między wozy. Wciśnięty między boki wozów uległ zgnieceniu klatki piersiowej, oraz okaleczeniu głowy i rąk.

Rannego, z trudem wydobyto i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku, przewiózł w stanie groźnym do szpitala okręgowego. (a)

Zwłoki noworodka
w paczce papieru

Lokatorzy domu przy Bałuckim Rynku 2 w dniu wczorajszym znaleźli na korytarzu paczkę, sporej objętości.

Podejrzewając, iż jest to porzucony przez złodziei towar, powiadomili policję.

Po rozwinięciu opakowania znaleziono wewnątrz zwłoki noworodka płci żeńskiej, znajdujące się już w stanie początkowego rozkładu.

Ze śladów na szyi stwierdzono, iż dziecko zostało uduszone, a następnie zapakowane w papier i porzucone.

Zwłoki noworodka przesłano do prosektorjum. Równocześnie wdrożono poszukiwania za wyrodną matką. (a)

Niepokojący wzrost przestępczości
Więzienia i areszty nie mogą pomieścić skazanych
Notoryczni złodzieje chodzą spokojnie na wolności

Według niekompletnych jeszcze zestawień statystycznych, dotyczących ilości osób, przebywających w więzieniach w roku ubiegłym, pod koniec ubiegłego roku odsiadywało karę więzienia

blisko 40.000 osób.

W porównaniu z rokiem 1928 liczba więźniów powiększyła się o parę tysięcy osób. Ten nagły wzrost tłumaczyć należy m. in. tem, że znaczna część osób, skazanych na grzywnę z zamianą na więzienie, w razie niemożności zapłacenia grzywny pieniężnej,

wybiera odsiedzenie kary więzienia,

gdyż na zapłacenie kar pieniężnych skazani nie mają pieniędzy.

Wzrost liczby więźniów spowodował liczne kłopoty kierowników więzień, którzy

nie mają już poprostu gdzie umieszczać

nadsyłanych „klijentów". Niewiele również pomaga osadzanie w celach pojedyńczych kilku więźniów, gdyż nie rozwiązuje to jeszcze sprawy, wpływa zaś ujemnie na dyscyplinę więzienną.

Przedwczesne zwalnianie notorycznych przestępców

i „urlopowanie" ich, w małym tylko stopniu wpływa na odciążenie więzień, w wielkiej zaś mierze powoduje wzrost przestępczości.

Nie lepiej dzieje się w więzieniach prewencyjnych i aresztach, gdzie **przepełnienie doszło do ostatnich granic.**

W aresztach przesiaduje w jednej celi po kilkanaście osób, co doprowadza do waśni, kończących się

niejednokrotnie krwawo,

jak to miało ostatnio miejsce w areszcie urzędu śledczego, gdzie więźniowie pobili jednego z „kolegów" tak silnie, że ten umarł na drugi dzień.

Z przepełnieniem więzień prewencyjnych postanowiono walczyć w sposób dość oryginalny. Oto sędziowie śledczy otrzymali pouczenie, by stosowali

zamknięcie w areszcie tylko w wypadkach koniecznych.

Doprowadziło to do stanu na prawdę paradoksalnego. Notoryczny złodziej, karany i notowany kilkakrotnie przez policję złapany na gorącym uczynku kradzieży lub włamania i przyprowadzony do sędziego śledczego, otrzymuje zazwyczaj, jako środek zapobiegawczy: deklarację o

niewydalaniu się, lub dozór policji.

Rozumie się, że „zawodowiec" niewiele się krępuje takim środkiem zapobiegawczym i z całym spokojem kontynuuje swe „zajęcia" na miejscu lub na prowincji.

Na tle tego szkicowego zestawienia z zakresu stosunków, panujących w więziennictwie polskiem

stan bezpieczeństwa publicznego

nie przedstawia się zbyt różowo. Stosunki te ulec muszą zmianie radykalnej i to jaknajprędzej.

Dziś proces Karelickiego
zabójcy Bolesława Millera w „salonie gier sportowych" przy ul. Piotrkowskiej 90

Dziś, o godzinie 9 rano w pierwszej sali sądu okręgowego odbędzie się sensacyjna sprawa 20-letniego L. Karelickiego.

Akt oskarżenia zarzuca Karelickiemu, że w dniu 4 listopada w „Salonie gier sportowych" Goldesheima, przy ul. Piotrkowskiej 90 zastrzelił 25-letniego Bolesława Millera. Strzał rewolwerowy był celny i Miller przed przybyciem lekarza — skonał. Zaaresztowany natychmiast Karelicki tłomaczył się, że działał w obronie własnej, gdyż Miller zagroził mu nożem. Podczas rewizji przy Millerze noża jednak nie znaleziono i liczni świadkowie zeznali, że nie może tu być mowy o działaniu w obronie własnej.

Karelicki oskarżony jest z artykułu 453 K. K. i grozi mu kara od 8 — 15 lat ciężkiego więzienia. Do sprawy zawezwano 32 świadków. Sprawie przewodniczy sędzia Łoziński, oskarżenie wnosi wiceprokurator Chawłowski. Karelickiego bronią adw. adw. Lilkier i Forelle oraz apl. adw. Strauch. Powództwo cywilne, w wysokości 1 zł., ze strony rodziny zamordowanego Millera wnosi adw. Rimlerowa.

Sprawa Karelickiego budzi w mieście olbrzymie zainteresowanie i przyniesie zapewne szereg sensacji. Proces odsłoni kulisy deprawacji części łódzkiej młodzieży szkolnej, która zbierała się w zakazanych lokalach uprawiając gry hazardowe.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapja, diatermja, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!
Najwspanialszy nadprzebój. **Piosenki w języku rosyjskim.** Reż. genjalnego angielskiego Pudowkina Williama Willcot'a pt.
Romanse Cygańskie w roli gł. **Brygida Helm** oraz **Józef Schildkraut**
Porywająca muzyka w wykonaniu światowej sławy orkiestry cygańskiej pod batutą **RODEGO.**
Bilety ulgowe ważne
Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Najnowsze arcydzieło Joe May'a
Jej ekscelencja miłość
W roli głównej **ANNABELLA**
Popularne piosenki najmodn. kompozytora Paryża Waltera Jurmana
Foxtrott: **„Czy znasz mój rytm"?**
Walc: **„O tobie myślę całą noc"**
Tango: **„Ty nie jesteś pierwsza".**
Początek seansów o godz. 4.30 p. p.
Passe-partout i bilety ulgowe ważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Arcydzieło dźwiękowe produkcji francuskiej. Reżyserji **AUGUSTO GENINA p. t.**
Miłość Zorzety (Miłostki o północy)
Dramat z życia ćmy nocnej. Paryż w nocy! Zakazane rozkosze i szaleństwa! Taniec podniety. **Kan-Kan** odtańczony przez słyn. rosyjski zespół balet. **Folies Bergere w Paryżu.** W rol. główn.: **Daniele Parola, Piere Baczev, Jacque Varenne**
Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana! Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 12.30

Kino-dźwiękowe
„PALACE"
Początek o g. 4-ej p. p.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.
Chcąc udostępnić wszystkim bez wyjątku obejrzenie pierwszego sowieckiego dźwiękowca realizacji **Sergjusza Eisensteina** pt.
BŁĘKITNY EXPRESS
Na ostatnie dni! Ceny miejsc znacznie zniżone!
Wszystkie miejsca po zł. 1 i 1.50

Dźwiękowe
Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Początek seansów o godz. 4 po poł.
Pierwszy całkowicie mówiono-śpiewny film polski
„Ułani, Ułani, chłopcy malowani"
wg scenarjusza **Generała Wieniawy Długoszowskiego** i Ferdynanda Goetla. — W rolach gł. **Pogorzelska, Dymsza, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny i inni**
Przełom polskiej produkcji filmowej. Pierwszy i jedyny film polski bez napisów. Bilety ulg. i passe-partout bezwzgl. nieważne.
Dziś od g. 4—7 w. osobiście będą podczas demonstrowania filmu: Ułani, Ułani pp. Pogorzelska i Krukowski.

Dźwiękowe Kino
LUNA
Dziś i dni następnych!
Najpiękniejsze arcydzieło polskiej produkcji
Bezimienni Bohaterowie
Rekordowa obsada ról głównych: **Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Zula Pogorzelska, Stefan Jaracz.**
Scenarjusz E. Bodo, Muzyka i chór H. Warsa.
UWAGA: PP. MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGENJUSZ BODO oraz reż. M. WASZYŃSKI przyjechali na dziś do Łodzi i osobiście będą na przedstawieniach swego filmu rozdawać publiczności autografy
Początek o g. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki od g. 12 w poł. — Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne prócz urzędowych, aż do odwołania nieważne.

Kratki sądowe

Konkurent księcia Monaco

W ciężkich czasach dzisiejszych trudno jest naprawdę o dobry pomysł w interesach, pomysł, któryby przyniósł trochę upragnionej gotówki. Zaznaczam — gotówki. Bo jeśli najlepszy nawet trick handlowy realizowany zostaje na weksle, przestaje być przeciętnym nawet kawałem, gdyż daje się złapać na inny kawał.

Nie jest jednak tak beznadziejnie na tym świecie, jak po takich ciężkich rozmyślaniach wydawaćby się mogło. „Chcieć — to móc" nie tylko da się zastosować w ogłaszaniu upadłości, czasem przecież także w szarej, codziennej walce o kawałek chleba z kiełbasą.

Niedawno na jednym z placów Paryża ustawił podobno jakiś pomysłowy przedsiębiorca niewielką budę, na której barwny afisz zapraszał do wnętrza, nęcąc wieloznaczącym dopiskiem: „Tylko dla dorosłych". Oczywiście kolejka przed budą zawsze była pokaźna, a żądne emocji dziewice czerwieniły się już na myśl o oczekującem je widowisku. Jakie jednak było zdziwienie każdego z osobna „miłośnika pikanterji", który (pojedyńczo naturalnie) wchodził do budy, kiedy nie mógł nic więcej dojrzeć, jak cztery gołe ściany i wielki napis: „wyjście bezpłatne".

A dlaczego interes prosperował? Bo taka jest już dusza człowiecza, że gdy samemu się wpadnie, to się szczerze życzy wszystkim tego samego. Dlatego każdy rozczarowany namawiał swego kuzyna, teściową i każdego napotkanego znajomego do wstąpienia do „pikantnej" budy.

Widzicie, że nie jest przecież tak strasznie na tym ziemskim padole łez! Trzeba tylko umieć w zręczny sposób naciągnąć bliźniego. Taki np. pan Wolf Herszberg też jest nie w ciemię bity. Wynajął zaciszny pokój w śródmieściu i zorganizował coś w rodzaju Casino de Monte Carlo w minjaturze. Tylko, że taka nazwa brzmi tak mile i pięknie, a w języku władz bezpieczeństwa zakład taki nazywa się poprostu — szulernia.

Ponieważ w swoim czasie policja zamknęła Herszbergowi jeden „salon", przeniósł swoje Monte Carlo na ulicę Południową, gdzie sprawował zjednoczone funkcje dyrektora, managera, krupjera i woźnego. Nic też dziwnego, że i on we własnej osobie będzie musiał zapłacić wyznaczoną przez sąd grodzki karę pięćdziesięciu złotych.

Stal.

Dr. E. GUTMAN

choroby dzieci

POWRÓCIŁ.

Gdańska 26, tel. 173-00

przyjmuje 11—12 i 4—6

W dniu 13 stycznia r. b. w Warszawie rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz nieodżałowany ojciec, teść i dziadek

B. P.

Jakób Fajtlowicz

OBYWATEL m. ŁODZI

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Łodzi nastąpi w piątek, dnia 15 bm., punktualnie o godz. 12 w poł.

O strasznym tym ciosie powiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

Warszawski Instytut Radowy

Wielkie dobrodziejstwa nowootwartego zakładu leczniczego

Jeden z gmachów instytutu radowego w Warszawie.

Otwarcie instytutu radowego im. Marji Skłodowskiej - Curie w Warszawie jest wielkiem dobrodziejstwem społecznem, umożliwiabowiem racjonalne, na szeroką skalę leczenie chorych na raka i nowotwory złośliwe. Dział medyczny posiada sześćdziesiąt łóżek szpitalnych, które wraz z przychodnią ufundowane zostały kosztem społeczeństwa, rządu i samorządów.

Komitet budowy instytutu wydał na to 1,850,00 zł. już zebranych i zaciągnął pożyczkę w kwocie 50,000 złotych.

Nie jest to jeszcze zakończenie dzieła. Warszawski instytut jest nietylko lecznicą, lecz zakładem badawczo - naukowym. Pracownie naukowe, biologiczna, fizyko-chemiczna i radowa są już w trzech czwartych wykonane, do ukończenia ich, urządzenia i zaopatrzenia potrzeba jeszcze sumy około 300,000 złotych.

Nie można wątpić, iż obecnie, gdy już tak ważna działalność praktyczna instytutu została rozpoczęta, nie osłabnie ofiarność publiczna, pobudzają ją przedewszystkiem organizacje kobiece, które przed kilku laty zainicjowały budowę instytutu, jako dar narodowy dla Marji Skłodowskiej - Curie.

Trzeba wiedzieć, iż rak i nowotwory są chorobami niemniej rozpowszechnionemi i niemniej groźnemi jak gruźlica, a dotychczas leczenie ich u nas jest bardzo ograniczone. Instytuty radowe medyczne, zawierające po kilkadziesiąt łóżek (bez działu naukowo - badawczego) istnieją tylko w Łodzi, Wilnie i Lwowie.

Instytut warszawski będzie z nich największy — daleko jednak do tego, by te szpitale i lecznice wystarczyły do spełnienia zadania walki z rakiem, chorobą, która tysiące ludzi dotyka strasznemi cierpieniami.

Zawczasu zaś rozpoznane i leczone, nowotwory i rak są uleczalne, dzięki stosowaniu chirurgji, promieni Roentgena i radu, któremi to środkami rozporządza instytut im. Marji Skłodowskiej - Curie i czyni leczenie dostępnem dla wszystkich.

Zawiadomienie o licytacji

powodem niedostarczenia rzeczy przez firmę

Jesienią 1930 roku za zaległe podatki zajęte zostały w firmie „Polski Gobelin" w Łodzi przy ul. Anny 9 przędza oraz maszyna do pisania, które zwieziono do składnicy skarbowej.

Na skutek podania firmy należność podatkową rozłożono na raty zaś zajęta przędza i maszyna z powrotem wydane zostały firmie „Polski Gobelin". Gdy następnie firma rat nie dotrzymała wyznaczył urząd skarbowy licytację, jednakże sekwestrator przybyły do fabryki sprzedaży dokonać nie mógł ponieważ zajętych przedmiotów w lokalu firmy nie zastał, przyczem stwierdził, że maszyna do pisania została przez właściciela firmy sprzedana, przędza zaś ukryta.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej właściciel przedsiębiorstwa Samuel Hercwolf skazany został za niedostarczenie ruchomości do licytacji przez sąd grodzki na 3 miesiące więzienia. Od wyroku tego odwołał się Hercwolf do sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Wileckiego.

Obrońca oskarżonego apl. adw. Dobranicki twierdził, że Hercwolf nie posiadał wiadomości o terminie licytacj oraz wyjaśnił, że przędza wydana przez władze przerobiona została na towar, maszyna zaś została skradziona.

Zbadani na rozprawie świadkowie zeznali, że wprawdzie oskarżony prowadził pertraktacje co do sprzedaży maszyny, jednakowoż sprzedaż do skutku nie doszła i maszyna została skradziona.

Obrońca oskarżonego prosił o uniewinnienie mocodawcy i dowodził, że nie może być mowy o winie Hercwolfa, skoro nie otrzymał on zawiadomienia o licytacji, a jedynie dane było obwieszczenie o takowej, ponadto wobec kradzieży maszyny dostarczenie jej do licytacji było oczywiście niemożliwe, nawet gdyby oskarżony wiedział o dokonanem zajęciu.

Sąd po naradzie uniewinnił oskarżonego.

Imbusch

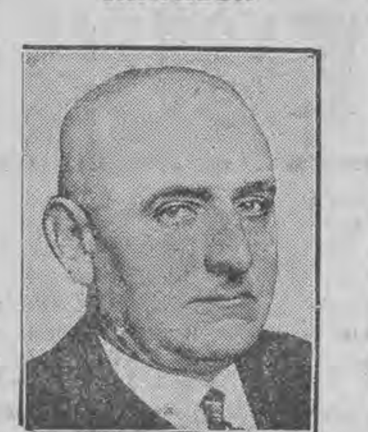

przywódca chrześcijańskich związków zawodowych i poseł Reichstagu, zażądał na wiecu swej partji upaństwowienia wszystkich kopalń w Niemczech.

Podwyżka poborów

pracowników miejskich niższych kategorji

Wczoraj wieczorem w gmachu rady miejskiej odbyło się posiedzenie komisji budżetowo - finansowej pod przewodnictwem r. Andrzejaka, poświęcone sprawie budżetu m. Łodzi na rok 1932-33.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos prez. Ziemięcki, który wygłosił dłuższe expose, w którem uzasadnił ZAMIERZENIA SKARBOWE MIASTA.

Niezależnie od tego komisja postanowiła, na wniosek magistratu, PODWYŻSZYĆ POBORY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH NIŻSZYCH KATEGORJI od 4 — 6 proc. Ma to być ekwiwalent za potrącony 15 proc. dodatek komunalny. Podwyżka ta stosowana będzie w stosunku do urzędników XII, XI i X kategorji, bez względu na to czy mają na utrzymaniu rodzinę, czy są samotni.

Przyjęto również wniosek w przedmiocie NOWYCH CEN ZA GAZ. Wniosek przewiduje większe ulgi przy większem spożyciu światła.

W dniu dzisiejszym odbędzie się drugie posiedzenie komisji, na którem rozpocznie się ogólna debata budżetowa.

Po posiedzeniu komisji odbyło się posiedzenie wszystkich frakcji socjalistycznych, poświęcone sprawom budżetowym. (g)

Statua Schackl tona

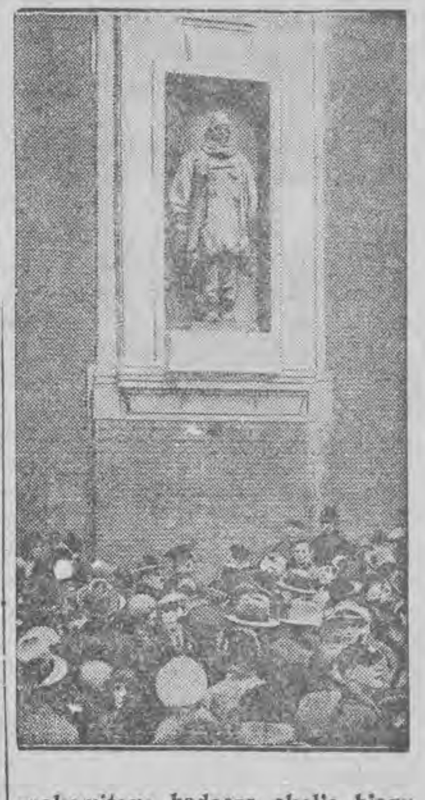

znakomitego badacza okolic bieguna południowego, została odsłonięta w mieście Kensington w 10 rocznicę zgonu wielkiego podróżnika.

Tomaszów

PRACE NAD BUDŻETEM

Od kilku dni wre w magistracie gorączkowa praca nad budżetem. Budżet ma być ukończony w pierwszej połowie stycznia i przedstawiony do zatwierdzenia na pierwszem posiedzeniu rady miejskiej.

ZIMNO W MAGISTRACIE

Od kilku dni w gmachu magistratu tomaszowskiego daje się odczuć dotkliwe zimno. Urzędnicy siedzą zziębnięci w płaszczach. Czemu przypisać tę dziwną oszczędność?

SKRADZIONE KOZY

W nocy z dnia 12 na 18 bm. nieznani złoczyńcy uprowadzili z obory Jankla Rozenbluma (Bóżniczna 23) dwie kozy, stanowiące wartość 60 zł.

OFIARA NA BEZROBOTNYCH

Miejski Komitet do spraw bezrobocia w Tomaszowie Maz. prosi o podanie do wiadomości, iż Tomaszowskie Towarzystwo Wioślarskie złożyło zł. 120.— na rzecz komitetu zamiast wieńca na grób ś. p. d-ra S. Narewskiego.

Lekarz-dentysta

Helena HALPERN

przyjmuje od 3—7 po poł.

Cegielniana 15

(pracowała w Lecznicy „Vita")

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 100

Klisze

do reklam Gazetowych Cenników, Prospektów. Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji Rysunki, projekty reklamowe Wydawnictwa wykonywa

R. Borkenhagen.

tel. 11-72

Wybory w magistracie

Głosowanie na członków komisji kwalifikacyjnej przy kasie emerytalnej

W dniu wczorajszym został ostatecznie wyznaczony termin wyborów do komisji kwalifikacyjnej przy kasie emerytalnej pracowników magistratu m. Łodzi.

Wybory te wywołały wśród szerokich rzesz pracowników miejskich wielkie zainteresowanie, gdyż wspomniana komisja decydować będzie komu i na jaki termin należy się emerytura z magistratu.

Wybory wyznaczone zostały na dni 29, 30 i 31 stycznia b. r. Ogółem wybranych zostanie 5 członków komisji kwalifikacyjnej. Dwuch do pierwszej instancji, oraz trzech do drugiej instancji, odwoławczej.

Do wyborów tych pracownicy miejscy idą zgrupowani w trzech blokach. Pierwszy blok obejmuje kartel ZZP., związek woźnych i enperowskie związki „Pracy", drugi — urzędników miejskich, zrzeszonych w związku sanacyjnym, oraz związki chadeckie, zaś trzeci blok wyborczy tworzą związki pepesowskie. (d)

Trzy nowe organy

Zmieniony ustrój kas chorych

Z początkiem r. b. weszły w życie nowe statuty organizacyjne kas chorych, nadane kasom przez ministra pracy i opieki społecznej. Statuty te, poza drobnemi różnicami, są dla wszystkich kas chorych jednakowe.

Na zasadzie nowych statutów, władze kasy chorych stanowią: rada zarządzająca, dyrekcja, komisja świadczeniowa, komisja rozjemcza, oraz komisja rewizyjna. Członkowie władz kasy, z wyjątkiem dyrekcji, nie mogą na czas trwania swych mandatów podejmować się żadnych płatnych czynności dla kasy, ani też zawierać umów o dostawy, wykonanie robót lub t. p.

Rada zarządzająca kasy składa się z członków, wybieranych przez ubezpieczonych, oraz pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych w kasie. Skład liczbowy rady wynosi, zależnie od wielkości kasy, 12 lub 15 osób, przyczem 8-miu wzgl. 10-ciu członków wybierają pracownicy, 4-ch zaś lub 5-ciu — pracodawcy. W kasach, posiadających powyżej 100,000 ubezpieczonych rada zarządzająca składa się z 22 członków, w tem 16-tu wybieranych przez pracowników umysłowych, pracodawców i robotników, oraz 6-ciu z nominacji.

Rada zarządzająca wybierana jest na 4 lata. Do zakresu jej działania należy m. in. wybór przewodniczącego i członków komisji świadczeniowej, powoływanie i zwalnianie dyrektora i lekarza naczelnego kasy, oraz ich zastępców, uchwalanie zmian statutowych, preliminarza budżetowego itd.

Rada świadczeniowa jest nowowprowadzonym organem w kasach chorych. Sprawuje ona z ramienia rady zarządzającej nadzór nad czynnościami dyrektora w zakresie przyznawania przez kasę świadczeń; wybierana jest na dwa lata, posiedzenie odbywa się co dwa tygodnie. W skład komisji wchodzi 3 wzgl. 5 członków rady zarządzającej, wybieranych oddzielnie z grupy pracodawców i oddzielnie z grupy ubezpieczeniowych.

Również nowym organem w kasie jest dyrekcja, w skład której wchodzi dyrektor i lekarz naczelny; rada zarządzająca mianuje ich drogą konkursu.

Trzecim wreszcie nowym organem w kasach chorych jest rada lekarska przy lekarzu naczelnym, która stanowi organ doradczy.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 Koncert szkolny z filh. warsz. W programie muzyka węgierska.

15,50 Program dla dzieci.

16,20 Kurs średni języka francuskiego.

16,40 Płyty gramofonowe z Warszawy.

17,10 Odczyt p. t. „Dlaczego lubię Rumunję"

17,35 Koncert kameralny z Wilna:

18,50 Rozmaitości.

19,15 Kom. izby przem. handl. w Łodzi.

20,00 Feljeton p. t. „Perpetuum mobile".

20,15 Koncert europejski, muzyka jugosłowiańska. Tr. z Belgradu, Lublany i Zagrzebia.

22,00 Feljeton p. t. „Powojenne nowele gwary warszawskiej" — wygł. p. Benedykt Hertz.

22,15 Komunikat meteor.

22,30 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)

16,30 Symfonje Mozarta D-dur i C-dur.

Stuttgart (360)

20,15 Operetka J. Straussa „Chustka królowej".

Wiedeń (517)

21,10 Kwartety smyczkowe Haydna G-dur i B dur.

Daventry (398)

19,35 Koncert (M. in. Uwertura „Wilhelm Tell" Rossiniego, Koncert skrzypcowy Es-dur Mozarta).

Strassburg (345)

21,30 Utwory Mozarta (Kwintet na fortepian i instrumenty dęte. Divertimento D-dur, Kwintet z klarnetem, Concertante na dęte instrumenty z fortepianem).

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wieczorem i w sobotę o godzinie 4 „Sprawa Dreyfusa".

Jutro i w sobotę wiecz. bawić będzie publiczność Michał Znicz w arcywesołym „Doktorze Stieglitzu"

„Rewja humoru" o godz. 8.30 wieczór w niedzielę.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i piątek dwa ostatnie powtórzenia uroczej „Miss Hobbs" z J, Macherską w roli tytułowej. Ceny znacznie zniżone.

W sobotę premjera komedji „Burza w szklance wody".

W niedzielę o godz. 12 w poł. po raz 88 „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następnych „Bal u Zuli" z występami Zuli Pogorzelskiej Konrada Toma, ulubieńca łódzkiej publiczności Marjana Wawrzkowicza, Jerzego Borońskiego oraz całego zespołu. Ceny od 1 zł. do 5,50

KONCERT JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO

Dziś odbędzie się w sali filharmonji 14 koncert mistrzowski, który uświetni pianista światowej sławy Józef Turczyński, o którym prasa zarówno krajowa jak i zagraniczna wyraża się z nadzwyczajnym zachwytem i entuzjazmem. Prof. Turczyński wybrał na dzisiejszy swój koncert utwory: Bacha-Busoni'ego, Beethovena, Chopina, Debussy'ego, Dohnanyi'ego, Władigerowa, Maliszewskiego - Turczyńskiego i innych. Początek koncertu o godz. 8,30 wiecz.

KONCERT POPOŁUDNIOWY

Najbliższy koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 17 b. m. pod dyrekcją sławnego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek Mieczysław Fliederbaum, który wykona z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Pozatem w programie nieśmiertelna symfonja 3-cia „Eroica" Beethovena. Początek koncertu o godz. 3,30 po południu. Bilety już sprzedaje kasa filharmonji.

Premjery teatralne

Nowy program w „Araracie"

Dobrze znany łódzkiej publiczności teatralnej żydowski teatrzyk kameralny „Ararat" zawitał znów do naszego miasta, aby zaprezentować świeży i oryginalny dyrobek, w który wzbogacił się podczas swego rocznego tournee artystycznego po Polsce.

Widowisko, które nam pokazano, nazwane „Mlacht fun der Welt", nietylko, że nie ustępuje dotychczasowym przedstawieniom „Araratu", ale przewyższa je pomysłowością i poziomem artystycznym.

„Ararat", pozostający nadal pod kierownictwem literackiem M. Brodersona, nie zapomniał, że w dobie ogólnego kryzysu i smętku należy przedewszystkiem zastrzyknąć widowni dawkę zdrowego humoru i beztroskiej zabawy. I w tej radości, w tych pierwszorzędnych pod względem jakości dowcipach, leży zapewne tajemnica powodzenia ostatniego programu. Jest to zasługa dostawców tekstów pp. Brodersona i utalentowanego piewcy radości i wesela, Obwarzanka, który stworzył dwa najdowcipniejsze numery „Gandhi w Łodzi" i „Na Placu Wolności".

Pierwszą rzecz wykonał świetny w charakteryzacji i grze Dzigan, drugą, będącą wspaniałą satyrą na lokalne stosuneczki — cały zespół. Pierwsze skrzypce zagrał w tym numerze niezawodny Goldstein, a dzielnie akompanjowali mu Szumacher i Dzigan. Typki, jak płk. Minc Lajbelberg, kantor Alterman, Roszo Kon, a zwłaszcza sierżant Josel wypadły świetnie.

Program obfituje ponadto w mnóstwo poważniejszych minjatur scenicznych, jak „W pogoni za szatanem", w którym wyróżnił się dojrzały talent Puławera, Dzigan i Goldstein; „On i ona" (piękna melodeklamacja Szejne Mirjam).

W innych wesołych scenkach „Poleczka", „Pijmy, bracia!", „Ca c'est Stryków!" wywiązali się dobrze ze swych ról wszyscy wykonawcy z dobrze zapowiadającą się Cili Stal na czele.

„Tempo", przypominające stare „Maszyny", wypadło literacko i plastycznie jaknajlepiej.

Trudno przejść do porządku dziennego nad „Tajemniczym osobnikiem", który w interpretacji Szumachera osiągnął poziom „majstersztyku". Pani Marja Dolska śpiewała jedną piosenkę — wdzięcznie i poprawnie.

Kwartet taneczny słaby. Dekoracje Diny Matus zasługują na pochwałę. Rewja została dobrze wyreżyserowana i wyposażona w miłą muzyczkę. Sge.

Bal u Zuli

w teatrze Popularnym

Jak było do przewidzenia, widownia Teatru Popularnego na obu wczorajszych przedstawieniach była wypełniona doborową publicznością, która z niesłychanem zajęciem śledziła każdy punkt arcybogatego programu.

Rewelację stanowił najnowszy repertuar Zuli Pogorzelskiej, w którym znakomita artystka miała możność wykazać wszechstronność jej wielkiego talentu graniczącego niemal z genjalnością. Wczorajsze najnowsze kreacje Pogorzelskiej sprawiły jej wielbicielom radosną niespodziankę i dowiodły, że na berło królowej rewji zasłużyła w całej pełni.

Publiczność przyjmowała swą ulubienicę rewelacyjnie.

Olbrzymi sukces odniósł p. Konrad Tom, który będąc wspaniale usposobiony sypał dowcipami i kalamburami jak z rękawa.

Wszyscy inni wykonawcy z pp. Jerzym Borońskim i Marjanem Wawrzkowiczem na czele produkcjami swojemi, stojącemi na wysokim poziomie przyczynili się do uświetnienia rewelacyjnej premjery.

WYSTAWA OBRAZÓW

Pierwsza wystawa zrzeszenia artystów plastyków w Łodzi cieszy się niebywałem powodzeniem i zwiedzana jest zarówno przez miłośników sztuki, jak i szersze warstwy łódzkiego społeczeństwa. Wystawa jest bogata i różnorodna zarówno pod względem techniki artystycznej, jak i kompozycji i tematów.

Katalog wystawy obejmuje 220 prac — 31 malarzy łódzkich.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 — 21.

NAJWESELSZE ATRAKCJE KARNAWAŁOWE

Należy pójść na „Szalony karnawał do teatru „Bomba". Program składa się z przebojowych numerów, tryskających humorem. Publiczność, która codziennie szczelnie wypełnia widownię, pokłada się ze śmiechu, oglądając znakomitego Gierasieńskiego w jego wspaniałych kreacjach, w monologu „Ferdek" i w skeczu „Poradnia przeciwalkoholowa". Tadeusz Faliszewski, który w tym programie znów występuje, budzi prawdziwy entuzjazm, gdy śpiewa swe najnowsze piosenki. Reszta zespołu, w atrakcyjnych, wesołych numerach, również znakomita.

ŁÓDŹ SWOIM HARCERZOM

Dnia 1 lutego b. r. w salach filharmonji odbędzie się pod wysokim protektoratem wojewody Jaszczołta, honorowego prezesa Łódz. Oddz. Zw. Harcerstwa Pol. raut — „Łódź swoim harcerzom". Organizacją rautu zajął się komitet z panią generałową A. L. Małachowską na czele. Pierwsze posiedzenie organizacyjne komitetu odbyło się dnia 8 b. m. w lokalu ZHP. Ewangielicka 9.

„MORSKIE OKO"
w „BOMBIE"!
Czołowi artystki i artyści warszawskiego „Morskiego Oka" występują w „Bombie" w wspaniałej rewji karnawałowej
„Szalony Karnawał"
Oto głośne nazwiska, któremi hojnie szafuje jedyny i najweselszy teatr w Łodzi
Romuald Gierasieński
król komików polskich
Tadeusz Faliszewski
król płyt gramofonowych
Udział biorą:
St. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Halmirska, I. Różyńska, W. Moran, A. Suchcicki, J. Welin
18 BOMBA-GIRLS, statystki, statyści i chóry.
Dyrekcja „Bomby" komunikuje, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od 1 zł. do 4.50 zł.) bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych, zostały zupełnie zniesione.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 8,15 i 10,15.

ŚWIATOWY KRYZYS GOSPODARCZY

Staraniem Stowarzyszenia Techników i Towarzystwa Ekonomistów w piątek, dnia 15 stycznia r. b. o godzinie 20,30 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 dr. Marjan Szawlewski z Warszawy, poseł na sejm wygłosi odczyt na temat: „Światowy kryzys gospodarczy". Wstęp tylko za zaproszeniami.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

TEATR POPULARNY ul. Ogrodowa, tel. 178-00
Wczorajsze przedstawienia **BALU u ZULI** były kompletnie wyprzedane.
ZULA POGORZELSKA oraz Konrad Tom, Jerzy Boroński, Marjan Wawrzkowicz byli przedmiotem gorących owacji.
Dziś, w czwartek i jutro, w piątek
BAL u ZULI
po 2 przedstawienia o g. 8-ej i 10-ej.
Ceny biletów od 1 zł. do 5 zł. 50 gr.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH, PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNIA KLISZ
„POLIGRAFJA"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Wkrótce ujrzycie
Jeanettę Mac Donald
Victora Mac Laglen
w najnowszym filmie produkcji 1932 roku

Znaczenie radja dla propagandy Czerwonego Krzyża

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał w dniu wczorajszym lidze Czerwonych Krzyży w Paryżu odpowiedź na ankietę w sprawie znaczenia radja dla propagandy Czerwonego Krzyża.

Ankieta ta, ogłoszona przez radę ligi narodów, porusza kwestje propagandy radjowej w zakresie higjeny, obrony przeciwgazowej, ratownictwa i t. d.

W odpowiedzi na ankietę P. C. K. podkreślił konieczność współpracy z radjem, wykazując jednocześnie perspektywy tej współpracy na przyszłość. Działalność w zakresie propagandy radjowej Polski Czerwony Krzyż zapoczątkował już cyklem odczytów o charakterze ogólnym, które organizowane będą w dalszym ciągu. (r)

Na wzór wiedeński
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
Karola 5
pod kierunkiem
D-ra Lubicza
wykonuje podług odlewów gipsowych: wkładki na zbolałe stopy, gorsety na schorzałe kręgosłupy, aparaty ortopedyczne na gruźlicę stawów, oraz sztuczne nogi, ręce etc.

GŁOS SPORTOWY

Łodź, dnia 14 stycznia 1932 r.

Liga piłkarska bez zmian

Blok Warszawy i Lwowa uniemożliwi przeprowadzenie jakichkolwiek zmian

A długi pieniężne klubów ligowych rosną...

Wbrew ogólnym przewidywaniom należy dziś liczyć się bardzo poważnie z tem, iż wszystkie wnioski, zgłoszone na walne zgromadzeni ligi, a dotyczące zmiany systemu rozgrywek mistrzowskich, nie mogą liczyć na uzyskanie większości.

Nawet wniosek Wisły krakowskiej, dążący do zmniejszenia ilości klubów w lidze do liczby dziesięciu, powiedzmy szczerze, jeden z najracjonalniejszych, również nie znajdzie powodzenia.

Sytuacja i ustosunkowanie sił w lidze zmieniły się zasadniczo w ostatnich dniach dzięki stanowisku, zajętemu przez warszawskie kluby ligowe. Oto Polonia, Legja i Warszawianka, działając w porozumieniu, zdecydowały wypowiedzieć się przeciwko jakimkolwiek reformom w lidze i w systemie rozgrywek ligowych.

Ligowe kluby stolicy znajdą jeszcze poparcie ze strony Pogoni i Czarnych, bowiem Lwów, jak już donosiliśmy, od samego początku jest przeciwny wprowadzeniu jakichkolwiek zmian. Sformowany w ten sposób blok, chociaż nie stanowi większości i sam nie będzie mógł przeprowadzić jakiejkolwiek uchwały, rozporządza taką ilością głosów, która uniemożliwia pozostałym przeforsowanie jakichś zmian statutowych, gdyż takie mogą być uchwalone conajmniej większością dwu trzecich głosów.

Wobec wytworzonej powyższej sytuacji, należy liczyć się bardzo poważnie z tem, iż sama liga oraz jej rozgrywki o mistrzostwo nie ulegną żadnym zmianom. Będziemy mieli więc nadal w ciągu najbliższego sezonu tę samą wyczerpującą graczy i kluby mączącą ligową, cieszącą się już dziś niezbyt pochlebnem określeniem bezmyślnej, będziemy świadkami wydawania kolosalnych sum na przejazdy kolejowe, czego, przy dobrej woli i przy zrozumieniu ogólnopolskiego interesu sportu piłkarskiego przez ligę, można śmiało i z powodzeniem uniknąć.

Niestety naszą extra - klasę piłkarską o tak wzniosłe cele jak interes polskiej piłki nożnej posądzać trudno. Są tam jeszcze kluby, które poważne zagadnienia te podporządkowują interesom własnym, które każdą sprawę oceniają z punktu widzenia własnego interesu, które wreszcie jeśli już i zdobyłyby się na jaką zmianę, to tylko taką, którąby broń Boże nic ich nie kosztowała. Wysunąć nos poza interes własnego podwórka nikt z tych ligowców się nie odważy.

Może dalsze cięgi finansowe, dalsze niepotrzebne zadłużanie się klubów, jakaś afera zawodowa, której nie można już będzie ukryć przed okiem opinji publicznej, a która nabierze szerokiego rozgłosu, zmuszą nareszcie ligę tę, którą mamy obecnie, do poczynienia zmian nakazanych poprostu warunkami życiowemi.

Dowiadujemy się, iż z ramienia ŁKS-u na walne zgromadzenie ligi wyjeżdża do Warszawy prezes ŁZOPN. i wiceprezes Ł. K. S. p. H. Konopka, który reprezentować będzie interesy jedynego łódzkiego przedstawiciela w lidze.

Laufer (Makabi)

gra przeciw estończykom

W związku z przyjazdem do Łodzi mistrzowskiej drużyny koszykowej YMCA z Talina, która rozegra dwa mecze, a mianowicie w sobotę i w niedzielę z ŁKS i z Makabi, zarząd Makabi zwrócił się z prośbą do ŁOZGS. o pozwolenie na branie udziału w tych zawodach graczowi Lauferowi, który jak wiadomo został ostatnio przez związek zdyskwalifikowany.

Prośbę tę ŁOZGS. załatwił przychylnie, to też przeciwko gościom estońskim Makabi wystąpi z Laufe rem, a więc w najsilniejszym swym składzie.

*

Po wizycie mistrza Bałtyku, drużyny YMCA., z Talina, zawita do Łodzi drużyna warszawskiej Polonii, w celu rozegrania zawodów z Tryumfem. Jak wiadomo Tryumf bawiąc ostatnio w Warszawie przegrał do Polonii spotkanie w koszykówce męskiej.

Bójki o zawodowej

drużynie piłkarskiej

Przed kilku dniami podaliśmy sensacyjną wiadomość o powstaniu w Polsce pierwszej zawodowej drużyny piłkarskiej, do której jakoby miało już zgłosić swój udział 15 najwybitniejszych zawodników. Wiadomość powyższą podaliśmy z wielkiem zastrzeżeniem.

Obecnie, jak się dowiadujemy, krakowskie koła sportowe, z których miał podobno wyjść ten projekt, stanowczo dementują tę wiadomość.

Wyjaśnienia Petkiewicza

Zwycięzca Nurmiego będzie skarżył „Warszawiankę" o zniesławienie

Jedno z pism opublikowało ostatnio wywiad ze znanym biegaczem Stanisławem Petkiewiczem, w którym ten usiłuje się usprawiedliwić się od ciążących na nim zarzutów.

Petkiewicz zaznacza, iż zarówno ze strony zarządu Warszawianki, jak i zarządu PZLA. nie doczekał się dotychczas zdecydowanych wyjaśnień i podkreśla, że zawieszenie nałożone zostało na niego bez powoływania go uprzednio do przesłuchania.

Wreszcie Petkiewicz kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom pomawiającym go o udział we włoskiej aferze i twierdzi, że gdyby zarząd Warszawianki nie udzielił odpowiednich wyjaśnień jego pełnomocnikowi, to wystąpi on na drogę sądową ze skargą o zniesławienie.

Sprawa ta nie przestaje interesować pisma zagraniczne. Szczególniej prasa fińska pragnąc oczyścić Nurmiego od podejrzenia o zawodowstwo całą winę zwala na Petkiewicza, twierdząc, że Nurmi startować w Medjolanie nie mógł, bowiem kończył się okres 21 dni wyznaczonych mu przez związek na starty zagraniczne. Na propozycje wysunięte przez Petkiewicza Nurmi miał się zgodzić lecz pod warunkiem o ile uzyska aprobatę związku.

Jak się dowiadujemy zarząd PZLA prowadzi w dalszym ciągu w sprawie tej dochodzenie, które w niedalekiej przyszłości wyjaśni nam tę aferę.

Pawilon nadbrzeżny w Brighton

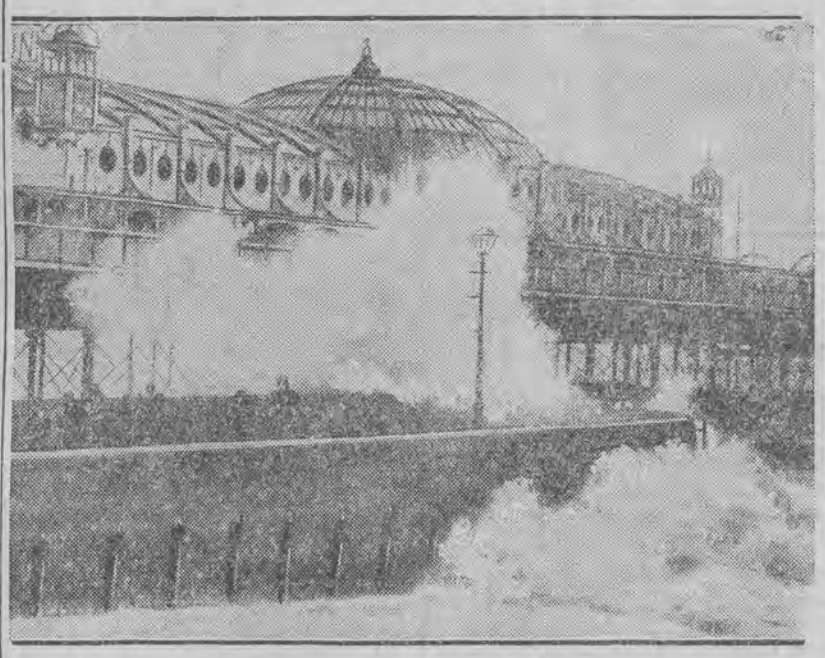

kąpielisku, położonem na południowem wybrzeżu Anglji, gdzie fale biją na wysokość 15 — 20 metrów.

Katastrofa na torze zimowym

14 ofiar podczas rozgrywek o niemieckie mistrzostwo bobów

BERLIN, 13 I. (Tel. wł. „Głosu Porannego").

Podczas rozgrywania mistrzostw Niemiec na czteroosobowych bobach, które miało miejsce w Schreiberhau, wydarzyły się dwa bardzo nieszczęśliwe wypadki. Przed południem wywrócił się bob p. Schwarzbacha, przyczem kierowca Schwarzbach odniósł poważne rany głowy i brzucha i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala.

Popołudniu miała miejsce katastrofa o wiele poważniejsza w skutkach. Startujący na 10 miejscu bob „Poitz" wskutek ogromnej szybkości został na zakręcie wyrzucony z toru i cisnięty poprzez ogrodzenie wśród publiczność; bob rozbrzaskał się o pnie drzew za miejscami dla publiczności. Kierowca boba p. Adolph doznał ciężkich poranień całego ciała, pozatem ciężko poranionych zostało 12 osób z pośród publiczności, tak że musiano je odwieźć do szpitala. Katastrofa wywołała wielką panikę, zawody natychmiast zostały przerwane.

Walne zebranie P.Z.P.N.-u

rozstrzygnie udział rezerw ligowych w mistrzostwach okręgowych

Sprawa udziału rezerw klubów ligowych w mistrzostwach okręgowych w klasie A zostanie zapewne już ostatecznie załatwiona na najbliższem walnem zgromadzeniu PZPN., na które to okręg lwowski składa wniosek, pokrywający się co do treści całkowicie z wnioskiem zgłoszonym przez Hakoah, na walne zgromadzenie ŁZOPN., opublikowanym przez nas w dniu wczorajszym, a polegającym na tem, ażeby punkty zyskane, względnie stracone w spotkaniu z rezerwą ligową nie były brane w całokształcie mistrzostw pod uwagę.

Ponieważ sprawa ta dotyczyć będzie ligi, a więc rozporządzać ona będzie 33 procentami wszystkich głosów walnego zgromadzenia PZPN., to znaczy, że uchwała taka może zapaść tylko w tym wypadku, o ile wszystkie okręgi piłkarskie wystąpią jednomyślnie

Każdy chce być w A klasie

Nad losami Burzy i Kaliskiego K. S. obradować będzie Ł.Z.O.P.N.

Do sekretarjatu ŁZOPN. wpływają wciąż jeszcze wnioski klubów na walne zgromadzenie.

Ostatnio wpłynęły dwa wnioski dotyczące pozostania w A klasie drużyn z niej wyeliminowanych na podstawie wyników osiągniętych w ostatnich mistrzostwach. Pierwszy wniosek złożyło ŁTSG. o pozostanie Burzy, drugi — zbiorowy wniosek kaliskich klubów z wyjątkiem rozumie się Prosny, o pozostaniu Kaliskiego K. S.

Co ciekawsze i ŁTSG., które obecnie zabiega o pozostawienie Burzy, było właśnie tym klubem, który przypieczętował los pabjaniczan, bijąc ich w ostatniem spotkaniu 5:0. Jak do wniosków tych ustosunkuje się walne zgromadzenie przewidzieć dziś trudno, w każdym razie zaznaczyć musimy, iż bez wniosków takich nie może ostatnio odbyć się żadne walne zgromadzenie ŁZOPN. a uchwalanie takich wniosków i pozostawianie klubów w wyższej klasie przekreśla zupełnie znaczenie mistrzostw i wyników osiągniętych na boisku.

Ran kandydatem

na mistrza świata

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, doskonały bokser polski Ran odniósł zwycięstwo przez k.-o. nad Mac Namarrem.

Mecz powyższy odbył się w New Yorku w Madison Square Garden. Spotkanie przewidziane było jako dziesięciorundowe, jednak już w drugiej rundzie Mac Namarra, wyczerpany szalonemi atakami Rana, okazał się tak wyczerpany, iż wkrótce po rozpoczęciu starcia został znokautowany.

Zwycięstwo Rana nad doskonałym bokserem amerykańskim kwalifikuje polaka do ekstraklasy światowej bokserskiej i pozwala zaliczać go do najpoważniejszych kandydatów na mistrza świata w wadze półśredniej.

Wkrótce w kinie „PALACE"

Według powieści Claude Farrerea

100-proc. dźwiękowiec w wersji francuskiej.

Reżyserja Kurt Bernhard

CZŁOWIEK KTÓRY ZABIŁ...

KINO TEATR CZARY

Dziś poraz ostatni!

Najdowcipniejsza, najmilsza, najzabawniejsza para komików

Pat i Patachon

w swem nowem arcydziele humoru zdobywają miłość, szczęście i pieniądze p. t. Pat i Patachon jako włóczęgi

Międzynarodowy kongres włóczęgów! Wesołe przygody w zakładzie fryzjerskim! Pat i Patachon championami piłki nożnej?! Tysiące arcykomicznych sytuacji. — Nadprogram: „SNOUK" arcyciekawy film z życia mieszkańców północy.

Dziś początek o g. 4-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sezon letni w manufakturze

Zamknięcie roku nastąpiło w łódzkim przemyśle włókienniczym w warunkach bardzo niepomyślnych. Zauważyć się dała tendencja fabryk do zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu Sądzić należy, że niekorzystna ta zmiana trwać będzie tylko przez okres międzysezonowy; ale

niewiadomo jeszcze, jak kształtować się będą konjunktury nad chodzącego sezonu letniego, który oczekiwany jest przez przemysł i handel włókienniczy z dużem zaniepokojeniem.

Niepewność ta uniemożliwia stworzenie pewnego jednolitego planu produkcji na sezon letni, potęgując jeszcze bardziej depresję konjunkturalną we włókiennictwie.

Okres świąteczny nie przyczynił się bynajmniej do zmniejszenia zapasów towarów gotowych i przędzy w składach fabrycznych, gdyż zapotrzebowanie na manufakturę i półfabrykaty w tym okresie było ze strony handlu hurtowego i detalicznego wobec spadku spożycia tak małe, że zupełnie nie odbiło się na sytuacji przemysłu.

Niepewność polityki produkcyjnej pogłębiona zosta a wydatnie przez posunięcia rządu w dziedzinie eksportu. Oczekiwane bowiem od blisko dwuch miesięcy przez eksporterów łódzkich przedłużenie rozporządzenia o zwrocie ceł przy wywozie włókienniczym nastąpiło dopiero w ostatnim tygodniu grudnia.

Eksport włókienniczy w grudniu wykazał zniżkę. Była to gorączkowa akcja eksporterów nie mająca nic wspólnego z racjonalnie rozwijającym się w roku 1931 wywozem gotowej odzieży i tkanin. Najbliższe miesiące przyniosą spadek wywozu, a co za tem idzie,

skurczenie się produkcji. Spadek siły nabywczej ludności zwłaszcza rolniczej wpływa również ujemnie na ocenę konjunktury zbliżającego się sezonu letniego.

Zbliżający się sezon oczekiwany jest z dużem zaniepokojeniem również i w handlu włókienniczym.

Tutaj obserwujemy dodatnie zjawisko niewielkich stosunkowo zapasów towarowych w składach kupiectwa. Jedynie zapasy towarów białych są stosunkowo wielkie i w tym dziale konjunktury zbliżającego się sezonu letniego przedstawiają się mniej pomyślnie. Naogół jednak oczekiwana jest w porównaniu z sezonem letnim 1931 roku, o ile chodzi o towary sezonowe letnie,

pewna poprawa.

Gdyby w międzyczasie rozwiązany został problem zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie, którego realizacja natrafia na trudności natury technicznej — możnaby było mówić o przyszłym sezonie z pewnym optymizmem.

Sezon zimowy r. b. oceniany jest przez kupców pomyślniej, gdyż zapasy towarów zimowych z roku 1931 są minimalne.

Oczywista, korzystny przebieg nadchodzących sezonów, letniego i zimowego zależeć będzie od kształtowania się innych jeszcze czynników ogólno gospodarczych, których dzisiaj przewidzieć nie można. Do czynników tych zaliczyć należy wpływ wprowadzonych ostatnio zakazów przywozu, które budzą poważne zastrzeżenia wśród drobnych producentów i kupiectwa włókienniczego.

Z drugiej strony podkreślić należy, że przemysł musi jaknajściślej dostosować swą produkcję do zwężonej pojemności rynku i prowadzić racjonalną politykę wytwórczości. Tutaj niezawodnie bardzo pomocną okaże się akcja rządu, który ostatnio wykazuje duże zainteresowanie dla zagadnień organizacyjnych włókiennictwa i dąży do zracjonalizowania podstaw dotychczasowej polityki przedsiębiorstw przemysłowych która okazała się niewłaściwa i nieodpowiadająca obecnej sytuacji gospodarczej.

Observer.

Nadzory i upadłości

Onegdaj ogłoszono upadłość Izraelowi Herszowi Kuńskiemu, prowadzącemu w Łodzi przy ul. Skwerowej 18 przedsiębiorstwo wyrobu wody kolońskiej, na żądanie firmy wierzycielki „Gocławek" właścicielki Reginy Lewy.

Pomimo żądania wierzycielki upadły zwlekał z zapłatą przeszło półtora roku, to też ta zwróciła się do sądu z żądaniem ogłoszenia upadłości.

Kuratorem powyższej upadłości mianowano adwokata Słomnickiego, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Iżyckiego. Upadłego oddano pod dozór policji.

* * *

Na tem posiedzeniu rozpoznawano sprawę upadłości Abrama Minca, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży manufaktury w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 33, ogłoszonej w dniu 15 grudnia r. ub. na żądanie wierzyciela firmy „Karol T. Buhle".

Wobec nieprzybycia na zebranie wierzycieli żadnego z wierzycieli, sędzia komisarz wyznaczył powtórny termin zebrania na 7 stycznia r. b. Równocześnie wobec upływu terminu okresu kuratorstwa, wystąpił do sądu o przedłużenie tegoż terminu o dalsze 10 dni. do czego sąd przychylił się.

Również i w drugim terminie wierzyciele nie okazali żadnego zainteresowania się powyższą upadłością, gdyż nikt z nich nie stawił się. Masa upadłości nie przedstawiała żadnych aktywów. Na skutek złożonego wniosku komisarza sędziego handlowego Iżyckiego sąd postępowanie upadłościowe umorzył.

* * *

W sprawie upadłości Heleny Kopańskiej, prowadzącej przedsiębiorstwo pod firmą „Kruszów", ogłoszonej w dniu 8 bm. sąd na skutek złożonego podania przez adwokata Felixa, w którem adwokat zrzekł się obowiązków kuratora z powodu choroby, mianował na jego miejsce kuratorem adwokata Jastrzębskiego.

*

W sprawie upadłości firmy „Michał Śpiewak i S-ka" i „Sztajnberg Śpiewak i S-ka" sąd na skutek wniosku syndyka powyższej upadłości — adwokata Wyżnikiewicza, popartego przychylną opinją sędziego komisarza — St. Ossera, zezwolił na wydzierżawienie budynków fabrycznych, należących do powyższej masy upadłości (ul. Piotrkowska 254) w całości lub częściowo poszczególnym podnajemcom na termin dwuletni, na warunkach ustalonych przez zarząd masy.

*

W sprawie upadłości firmy „H. Limon i J. M. Czerszkowski" sprzedaż wyrobów trykotażowych, przy ul. Ogrodowej 9, sąd wyznaczył nowy dwutygodniowy termin. O nowym terminie wierzyciele zostaną osobiście powiadomieni przez syndyka.

W myśl przyrzeczenia sądu apelacyjnego, o którem przed paru dniami podawaliśmy, nowy ten termin jest jednocześnie ostatecznym i w żadnym wypadku nie będzie mógł być przedłużony, a wierzyciele, którzy nie zgłoszą do tego czasu swych pretensji nie będą mogli należeć w przyszłości do podziału aktywów masy, ani też zabierać głosu na zebraniu w sprawie układu.

Przedłużenie kadencji izby

Uprawnienia prezesa będą znacznie rozszerzone

W przyszłym roku wygasają mandaty połowy członków - radców izby przemysłowo-handlowej.

W związku z tem w najbliższym czasie ma być przeprowadzony szereg poważnych zmian w dotychczasowej ustawie z dn. 15.VII 1927 roku o izbach przemysłowo - handlowych.

Zmiany te przewidują przedłużenie ważności mandatów radców izby tak, aby trwały one 5 lat. Wybory następne odbywać się będą co 5 lat. Zasadę taką wysuwa rząd ze względu na konieczność utrzymania ciągłości pracy izb, szczególniej przy tworzeniu podstaw tych prac.

Drugą przyczyną tego są również koszty przeprowadzenia wyborów nowych radców, obciążające izbę.

Przewidziane są również zmiany przy wyborach na zastępców radców izby. Mają być oni wybierani nie jak dotychczas podczas trwania kadencji, a jednocześnie z wyborami radców izby.

Najdonioślejszą zmianą będzie jednak

POWAŻNE ROZSZERZENIE KOMPETENCJI PREZESA IZBY.

Cały szereg spraw, rozstrzyganych dotychczas przez plenum prezydjum izby, poddany zostanie decyzji wyłącznej prezesa.

Zaostrzone zostały również sankcje w stosunku do członków izby niewypełniających swych obowiązków.

Pozatem nastąpić ma również szereg zmian natury organizacyjnej.

Dźwiękowe Kino
„APOLLO"
Dziś i dni następnych!
Wersja dźwiękowa! — Wielki film, osnuty na tle powieści Victora Hugo p. t.
Człowiek śmiechu
Dramat miłości i poświęcenia.
W rolach głównych:
Konrad Veidt, Mary Philbin
Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12
Następny program:
Obława w Paryżu

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,91 kupno 8,90
4 proc. poż. inwest. sprzedaż 80,— kupno 79,50
Bank Polski sprzedaż 105.— kupno 104,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,90,50

CZEKI
Belgja 124,05
Gdańsk 173,75
Holandja 358,60
Londyn 30,45 30,50
Nowy Jork — kaebl 8,927
Paryż 34,99
Praga 26,41,50
Szwajcarja 174,10
Berlin 211,35

AKCJE
Bank Polski 105,—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
4 proc. inwestycyjna 84,— 84,50 84,25
4 proc. seryjna 92,50
5 proc. konwersyjna 40,—
6 proc. dolarowa 58,— 54,40 56,—
4 proc. dol. 43,25
7 proc. stabilizacyjna 53,50 55,— 54,—
8 proc. BGK 94,—
4 i pół proc. ziemsk. zł. 41,50
4 i pół proc. m. Warszawy 47,75 48,50
5 i pół proc. m. Warszawy 51,— 50,50
8 proc. m. Warszawy 64,— 62,25 63,—
8 proc. m. Łodzi 60,10
8 proc. obl. Warsz. 26 r. VIII em. 33,75

NOTOWANIA BAWEŁNY
NOWY JORK
loco 6,55 styczeń 6,40 luty 6,44 marzec 6,49 kwiecień 6,57 maj 6,66 czerwiec 6,74 lipiec 6,83 sierpień 6,90 wrzesień 6,97 październik 7,05 listopad 7,12 grudzień 7.19
Tendencja stała.

LIVERPOOL
loco 5,48 styczeń 5.13 luty 5,08 marzec 5,07 kwiecień 5.07 maj 5,06 czerwiec 5,06 lipiec 5.06 sierpień 5,07 wrzesień 5,08 październik 5.09 listopad 5.11 grudzień 5.14 styczeń 5.16.

BREMA
loco 7,59 styczeń 7,07 marzec 7,19 maj 7,31 lipiec 7,17 październik 7.68 grudzień 7,85

ALEKSANDRJA.
Sakellaridis. Styczeń 12,28 marzec 12,57 maj 13,04 lipiec 13,28 listopad 13,92.
Ashmouni: luty 10,— kwiecień 10,18 czerwiec 10,38 październik 10,76.

Londyńskie aukcje wełniane

rozpoczęły się przy mocnej tendencji

W dniu 12 b. m. rozpoczęły się pierwsze tegoroczne aukcje wełny kolonjalnej w Londynie. Przebieg ich oceniany jest naogół w sferach producentów i odbiorców dość optymistycznie ze względu na małe stosunkowo zapasy na kontynencie, oraz słabe dowozy w ostatnich tygodniach z krajów południowo-amerykańskich. Odbiciem tej optymistycznej oceny jest również sytuacja obecna w większych ośrodkach handlu wełnianego zarówno w Angiji, Francji, jak i w Niemczech. Na rynku bremeńskim ceny kształtują się mocno i oczekiwana jest dalsza zwyżka. W Bradfordzie po świętach rynek poważnie się ożywił, jakkolwiek tendencja narazie jeszcze jest wyczekująca, w związku z aukcjami londyńskiemi. We Francji sytuacja rozwija się ostatnio, zwłaszcza w przędzalniach wełnianych, dość pomyślnie, co znalazło swe odbicie w mocniejszych nastrojach na rynku surowców.

Aukcje w Londynie mają trwać do końca stycznia względnie pierwszych dni lutego. Ogółem dostarczono 152,000 bel.

Sytuacja w pierwszym dniu była jeszcze niewyjaśniona i tranzakcje miały raczej charakter orjentacyjny. Naogół jednak przeważa przekonanie, że o ile nie nastąpi żadne specjalne zakłócenie na rynkach międzynarodowych ceny surowca wełnianego nie ulegną zniżce. Tendencje zwyżkowe potęgują również fakt, że obecny poziom cen w przerachowaniu na walutę złotą jest tak niski, że dalsza depresja jest wprost niemożliwa.

Z drugiej strony zapasy w ośrodkach przemysłowych są stosunkowo nieznaczne i to pozwala przewidywać mocne tendencje cen wełny.

Podkreślić należy, że odbywające się obecnie w Sydney i Wellington aukcje wełny australijskiej przyniosły również zwyżkę cen w granicach przeciętnie 5 proc. w porównaniu z ostatniemi serjami 1931 roku.

P. T. Publiczność!
POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
DZWIĘKOWEGO KINA
„Capitol"
Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które ukażą się wkrótce na naszym ekranie:
Wielkomiejskie Ulice
Dramat erotyczno-salonowy.
Reż. Mamouliana.
Obsada: **Gary Cooper, Sylwia Sydney, Paul Lukas**
ON i JEGO SIOSTRA
Niezrównany król humoru VLASTA BURIAN słynny „C. K. Feldmarszałek" oraz rozkoszna i miła ANNY ONDRA w swym najnowszym, pełnym humoru dźwiękowcu czeskim.
Majestatyczne piękno i urok dżungli z jej mieszkańcami i zwierzyną opiewa arcydzieło w wersji polskiej
AFRYKA MÓWI
Smutne świadectwo cywilizacji i kultury Nowego Świata. Dla wywołania dreszczu zgrozy, realizatorzy tego filmu poświęcili życie człowieka — murzyna.
Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze.

Udało się p. Kaczmarczykowi!

Jako 300-tysięczny abonent radjowy otrzymał w prezencie piękny odbiornik

W stosunku do trzydziestomiljonowej ludności Polski, liczba abonentów radjowych, zarejestrowanych w urzędach pocztowych była i jest znikoma. Cyfra legalnych radjosłuchaczów staje się jeszcze mniejszą, jeżeli porównamy ją z rzeszą radjosłuchaczów niemieckich, angielskich i amerykańskich, która liczy miljony. Tem znamienniejszy jest fakt pomyślnego rozwoju radjofonji polskiej, która zdołała przy swoich skromnych środkach, jakie miała do dyspozycji, uruchomić najsilniejszą radjostację świata.

Wzrost ilości abonentów radjowych w Polsce postępował bardzo powoli. Z końcem pierwszego roku pracy radjofonja polska miała 65 tysięcy abonentów. Cyfra ta podniosła się do 140 tysięcy w roku 1927 i 1928, aby skoczyć na 240 tysięcy w roku 1928-29. Rok 1929-30 przyniósł dalszy wzrost abonentów, których cyfra ostatecznie zamknęła się w 270 tysiącach.

Mimo uruchomienia centralnej radjostacji polskiej, obejmującej zasięgiem detektorowym cały kraj, przyrost abonentów nie szedł w parze z rozwojem technicznym i programowym. W znacznej mierze położyć to należy na karb kryzysu, który sprawił, że budżety domowe zaczęły się kurczyć, a przedewszystkiem redukcji ulegały pozycje, związane z różnego rodzaju rozrywkami. Przesilenie gospodarcze sprawiło, że trudno było osiągnąć cyfrę 300 tysięcy abonentów radjowych, aczkolwiek w normalnych warunkach cyfra ta powinna być już dawno przekroczona.

Z końcem listopada roku ubiegłego zarejestrował się trzystutysięczny z rzędu abonent Polskiego Radja, którym jest pocztylion ze Sławkowa, leżącego w ziemi krakowskiej, pan Stanisław Kaczmarczyk.

Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła sprawić miłą niespodziankę trzystutysięcznemu abonentowi i ofiarować mu piękny odbiornik z głośnikiem oraz zwolnić go z uiszczania abonamentu radjowego do końca życia. W ten sposób dyrekcja Polskiego Radja chciała podkreślić moment osiągnięcia trzystu tysięcy abonentów radjowych.

Trudno fakt ten uważać za sukces radjofonji polskiej, jeżeli się zważy, że mała Austrja, posiadająca zaledwie kilka miljonów ludności, już rok temu mogła poszczycić się 400 tysiącami abonentów radjowych. Pocieszające jest zjawisko, iż mimo ciężkich czasów liczba abonentów radjowych, acz powoli, ale jednak stale wzrasta. Jest to dowodem, iż odbiornik radjowy stał się najpopularniejszą rozrywką dla ludzi, którzy nie mogąc sobie pozwolić na teatr, lub kino, spędzają czas w domu na słuchaniu audycji radjowych. Popularność radja wzrosła w Polsce znacznie z chwilą uruchomienia centralnej polskiej stacji nadawczej oraz wypuszczenia na rynek tanich aparatów detefonowych. Wiele osób, których dotychczas nie było stać na zakup kosztownych i trudnych w obsłudze oraz eksploatacji odbiorników, zasiliło kadry przyjaciół i zwolenników radja, rozumiejąc słusznie, że kilkogodzinna, a często kilkunastogodzinna audycja radjowa jest najtańszą rozrywką, bo kosztującą tylko 11 groszy dziennie.

Mimo, iż radjofonja polska posiada już dziś przeszło 300 tysięcy zarejestrowanych abonentów, pozostajemy jeszcze daleko w tyle za dużo mniejszemi od Polski państwami Europy, jak np. Czechosłowacja, Austrja, Danja, nie biorąc już pod uwagę wielkich radjowych potęg z Niemcami i Anglją na czele.

Sukces centralnej polskiej stacji nadawczej na terenie zagranicy, gdzie odbiór jej jest doskonały, stwierdzają setki listów, napływających do dyrekcji Polskiego Radja z różnych stron świata. Z satysfakcją czyta się listy niemców, francuzów i anglików, wyrażających najwyższe słowa uznania i entuzjazmu dla audycji centralnej rozgłośni polskiej.

Nie wystarczy jednak uznanie zagranicy i kraju dla pracy organizacyjnej i audycji Polskiego Radja. Jeżeli chcemy, aby Polska utrzymała i nadal przodujące stanowisko i postępowała w jednym szeregu z najpotężniejszemi radjofonjami świata, to musimy dążyć do tego, aby możliwie w jaknajkrótszym czasie osiągnąć cyfrę pół miljona abonetów radjowych. Cyfra ta pozwoli na dalsze rozszerzenie i stałe ulepszanie audycji radjowych. I tylko w tym wypadku radjofonja polska będzie mogła dotrzymać kroku bogatym radjofonjom zagranicznym. (r)

Angielski olbrzym huczy

Ciekawa metryka eterycznego obywatela

(r) Na ziemi angielskiej przyszedł na świat prawdziwy olbrzym. Napozór drab bezduszny, o szkielecie mocniejszym od słoniowego, a z ciała twardszego od muru. Wyższy od najwyższego drzewa, a grubszy od tysiąca słoni. Potworne to stworzenie rozsiadło się na jednej z najpiękniejszych ulic, w samem sercu kraju angielskiego — w Londynie. Nawet bardzo cierpliwi i zimnej krwi anglicy, niepokoili się niezmiernie, patrząc się jak „takie coś" gramoliło u wylotu pięknych ulic: Regent Street i Portland Place, niedaleko ambasady polskiej. Mieszkańcy Londynu długi czas nie mieli pewności, czy i jaki pożytek będzie miał kraj i świat z tego dziwnie zapowiadającego się tworu, zasłaniającego się wstydliwie deskami i płachtami. Dopiero, gdy spadła osłona, a olbrzym ryknął na świat cały w samą noc wigilijną, to podnosząc głos do mocy 70 kilowatów, to zniżając do 38, raz na fali 356 mtr., to znowu około 400 — rozjaśniły się umysły i nawet ludzie niewierzący w magiczną moc fali elektromagnetycznej, której nie można kupić w mydlarni, a której nic pewnego nie wiedzą w magiu, wątpiący w istnienie Ameryki — przekonali się na własne uszy, że na rogu ulic Regent Street, Portland Place i Langham, stanął i zagadał fenomenalny gmach radjofonji brytyjskiej. Imponujące dzieło, na jakie zdobyć się mogło wielkie imperjum 4,000,000 słuchaczy.

Prasa polska podawała już od swych korespodentów niektóre ciekawsze wiadomości o tym, pierwszym w świecie, pałacu radjowym. Wiadomo o nim, że wyprzedził w czasie, budujące się z funduszów innego potentata amerykańskiego, Rockfellera, miasto radjowe w Chicago i innego jeszcze giganta, grzebiącego się jeszcze w pieluchach, olbrzyma nowojorskiego.

Wiele jeszcze, niewątpliwie, wiadomości o złożonej bajecznej konstrukcji wnętrza pałacu radjofonji, a zwłaszcza wieży, przyniosą szpalty dzienników. Faktem jest, że zanim przystąpiono do ostatecznego wykończenia kolosa radjowego, za nim genjusz ludzki pobratał go z eterem — zryć musiano taką masę ziemi, zwieźć i ustawić tyle materjału, wykonać tyle pracy, że nie powstydziliby się jej starożytni budowniczowie piramid.

Oto cyfry, mówiące za siebie: Pod budowę nowego gmachu broadcastingu brytyjskiego w Londynie, wykopano na głębokości 3 normalnych pięter poniżej powierzchni ulicy — 43,000 ton ziemi, użyto pod całą budowę 2,630,000 bloków kamiennych; łącznie z konstrukcją żelazną ustawiono razem 24,000 ton materjału budowlanego, wystawiono gmach o 14 piętrach, łącznie z podziemiami, o pojemności ogólnej 2,260,161 stóp sześciennych. Długość korytarzy, biegnących dookoła pięter, wynosi przeszło półtora kilometra; zbudowano 1250 stopni schodowych, ustawiono 800 drzwi, wprawiono 7,500 szyb, przeciągnięto 80 klm. samego kabla elektrycznego, nie licząc kabli technicznych i mikrofonowych. Sama moc prądu dla studjów przekracza siłę 100 kw., zaopatrzono 180 sal i pomieszczeń w urządzenia wentylacyjne, naturalne lub sztuczne. Obliczono, że, gdyby wszystkie sale wieży wypełnić ludźmi do ostatniego miejsca, pomieściłoby się w niej około 2,000 osób; obliczono, że ciężar oddechu masy ludzkiej, zapełniającej wieże w jednym czasie, równałby się wadze 2,000 kg. na dobę; pomieszczeniom i studjom, znajdującym się w samej wieży, zabezpieczono dopływ 134 ton powietrza na godzinę. Obliczono, że same tylko umywalnie i ubikacje wieży wydzielać będą przez urządzenia wentylacyjne 130 ton powietrza na godzinę.

Stwierdzono, że gdyby wieża, mieszcząca wszystkie studja, amplifikatornię i pokoje kontroli, miała być wentylowana w sposób zwykły — bez specjalnych urządzeń chłodniczych w sezonie letnim — to temperatura wewnątrz wieży, utrzymywałaby się na poziomie wyższym przeciętnie o 12 stopni od temperatury na ulicy. Wieża stałaby się wtedy prawdzią łaźnią, uniemożliwiająca wszelką pracę.

Takie są główne rubryki ciekawej metryki tego osobliwego gmachu. Cit.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27 tel. 143-68
(dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Bezntè
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (elektrocoagulacja elektrolizą).
6. Elektroterapji (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja.
7. Heliototerapji (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń.
pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1—4
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatwierdz. przez władze państw.

Dr. med.
HELLER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72 9846
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9 1 i od 4—7½

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapji
„MIMAR" M. Markusówny p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d.
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy.
Doktór specj. przyjm. od 1—2.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4 — 8 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11— 1) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 Zł.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7
powrócił
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.
W niedziele i święta od 9—11.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Stupel
Roentgen Zgierska 17
od 12—6, niedz. od 12—2.
Weneryczne i skórne
ul. Mielczarskiego (Szkolna) 12
od 7—9, niedz. 4—6
Porady bezrobotn. niezamożnych w środy i niedz. bezpłatnie

„SANATO"
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—3 pp.

Dr. NUNBERG
chirurg
przeprowadził się na
Plac Dąbrowskiego 1
(wejście z ul. Cegielnianej)
Telefon 211-89.
Przyjmuje 6 — 7 po poł.

Dr. Med.
J. Szmerłowski
Akuszer-Ginekolog
przyjm. od 3—5 i 7—8 w.
Piotrkowska 17, tel. 107-13

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie diatermją i elektroterapją (lampą kwarcową)
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Bezsenność i cierpienia nerwowe
usuwają
Zioła „Nervotin"
zatw. przez M.S.W. Nr. 1348 rej. 1848
cena zł. 2.50
do nabycia w APTECE
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, lutowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.
Tel. 105-47 (pryw.)

Do akt. Nr. E. 7—32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6 rewiru zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 3 lutego 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Adama Kotlickiego i składających się z mebli, radjoodbiornika 4-o lampowego i dywanu krajowego oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, 11.1.1932 r.

Komornik
(-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 2780 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru VII-go zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Południowej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Kohna i składających się z mebli oszacowanych na sumę dol. 870

Łódź, d. 11.12.31 r.

Komornik:
Stefan Górski

Do akt Nr. 1466 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Leon Rothe, zam. w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Witkowicach gm. Lipiny odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Wolickiego i składających się z sześciu krów oszacowanych na sumę Zł. 1200.—

Brzeziny, dnia 7 1 1932 r.

Komornik Rothe

Biuro Inkasa Wierzytelności
i porad prawnych
„JUST" wł. W. SZENFELD
zostało
PRZENIESIONE z ul. Zawadzkiej 18
na ul. Narutowicza 13, front
Telefon (zmieniony) **111-50.**

SOPOTY
Wolne Miasto Gdańsk
Międzynarodowe Kasyno ★ Roulette ★ Baccara
(konces. przez przez w. m. Gdańsk)
Przez cały rok otwarte.
Informacje: Warszawa, telefon 8-57-31, również Kasyno-Sopoty.

Klinika Położniczo-Ginekol.
D-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10.
Uruchomiony został oddział położniczy na III-ejkl.
Cena porodu wraz z 10-dniowym pob.
na I kl. **350.**—, na II kl. zł. **250.**—,
na III kl. zł. **190.**—
Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN.
Wznowiono przyjęcie chorych po cenach
lecznic od 9.30—**11.**

KUPIĘ
samochód ciężarowy
o nośności 2 i pół do 3 ton w b. dobrym stanie. Oferty z podaniem opisu samochodu, ceny i warunków płatności składać pod „F. K." w administracji pisma.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILINSKIEGO 178
Dziś i dni następnych
Czołowe arcydz. produkcji francuskiej
„Nasza jest noc"
Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów Italji.
Upojne i melodyjne piosenki włoskie.
Uczta artystyczna dla sportowców!
Role główne: **Marie Bell, Jean Murat.**
Nad program Dodatek dźwiękowy.
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: „Na Zachodzie bez zmian". W roli główn. niezapomniany (Bulba) **Louis Wohlheim**

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | **Materaców** sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | **Wyżymaczek** amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-61, w podwórzu.

Po 20 gr.
NAJLEPSZE CIASTKA
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Do akt. Nr. 2238 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 207 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących f. „Emil Schwalbe" i składających się z urządzenia sklepowego, 30-tu kapeluszy męskich oszacowanych na sumę Zł. 605.—

Łódź 4.1. 1932 r.

Komornik
R. Sakkiłari.

Do akt. Nr. 2055 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1932 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Karola 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do f. „Światłowski, Kon i Brener" Szai Światłowskiego, Mordki Kona i Borucha Brenera i składających się z 15-tu warsztatów mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 10.000.—

Łódź, 9.1.1932 r.

Komornik
R. Sakkiłari

Do akt. Nr. E. 14—31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6 rewiru zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 29 stycznia 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Firmy „Linas Hacedek" i składających się z lampy kwarcowej oszacowanej na sumę zł. 1200.—

Łódź, 11.1.1932 r.

Komornik
(-) Leon Wąsowski.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE MARIE enseigne anglais, francais allemand. Traugutta nr. 2, I etg. 008-1

IRÈNE JARBLUM, DOCTEUR DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS ACCEPTERA ENCORE QUELQUES LEÇONS DE FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43. 121—5

Różne

SPÓLNIKA(czkę) z kapitałem od 3 — 5.000 zł. z dobrem wynagrodzeniem za współpracę do rentownego przedsiębiorstwa poszukiwani. Oferty pod: „Pewna gwarancja i zysk" do administracji.

1000 — 50.000 TYS. ZŁP. pożyczki może każdy otrzymać. Informacje bezpłatnie: 6 Sierpnia 10, front II p. 182-1

NOWE smokingi i fraki do wypożyczenia. Fr. Hesse, Łódź, Andrzeja 1. 4175—3

ZGUBIONO 12 b. m. los Loterji Państwowej za nr. 120412 III kl. z kolektury H. Schiffa. Ostrzega się przed nabyciem. Bibelszajn, Pomorska 92. 41-79—1

Kupno i sprzedaż.

DOMKI w mieście, w różnych okolicach od zł. 4,500 wzwyż, wille oraz różne place we wszystkich kierunkach miasta położone poleca Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP ul. Nawrot przy Piotrkowskiej, bardzo ładny, natychmiast do oddania. Zgłosz.: Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

W RUCHLIWYCH punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „Polruch", Al Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

PIANINO znanej petersb. marki tanio sprzedam. Nawrot 1a, — 29. 4177—2

Zamiejscowe

WILLE w Głownie, Żakowicach, w Poddębiu, Rogowie, Kałach, Adelmówku, Wiśniowej Górze, w Kolumnie poleca Biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Posady

MODYSTKA pierwszorzędna, podręczna z praktyką zagraniczną poszukuje posady od zaraz. Tel. 185-22.

Lokale

GOSPODARZE, administratorzy, plenipotenci domów, proszeni są zawiadamiać o wszystkich wolnych lokalach mieszkalnych, biurowych, fabrycznych, jak również o podziale większych mieszkań na mniejsze do biura „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132 01.

POSZUKIWANE eleg. 4 — 5 pokojowe mieszkanie z wygodami, w śródmieściu. Zgłoszenia: Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

JUŻ WOLNE 3 pokojowe mieszkania, front I piętro, z wszelkiemi wygodami, przy ul. 6-go Sierpnia. Zgłosz.: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umeblowane, bez mebli, dla małżeństw 1 - 2 - 3 pokojowe mieszkania na prawach sublokatora poleca biuro „Polruch" Al Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnem światłem, poleca. Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

NA BIURO pokoje pojedyńcze, przy ul. Piotrkowskiej, dwu, trzy- pokojowe z telefonem, poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

PIĘKNY pokój umeblowany, wejście niekrępujące, łazienka, telefon, do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57 m. 4, front, 3 piętro, od 3 — 5.

POKÓJ, elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez, odnajmę spokojnej kulturalnej osobie. Żeromskiego 23, m. 11, telefon 152-97 w godzinach od 3 — 6.

POKÓJ z używalnością kuchni bez dzietnemu małżeństwu odnajmę. Żeromskiego 77, m. 7, front, 3 piętro.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

1—2 POKOJE ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Zawadzka 39. m. 8, fr. I piętro, tel. 204-78.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że imienne listy płatników państwowego podatku od dochodu na rok 1931 nadesłane prze I, II, III, IV, V, VI, VI, VIII, IX, X, XI i XII Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych w Łodzi, wyłożone są do publicznego wglądu w biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności nr. 2, pokój 23) w myśl art. 66 ustawy o podatku dochodowym na przeciąg 4 tygodni od dnia niniejszego obwieszczenia.

Powyższe listy mogą osoby zainteresowane w wymienionem biurze przeglądać codziennie w godzinach od 9 rano do 2 w południe.

Łódź, dnia. 14 stycznia 1932 r.

Magistrat m. Łodzi.
Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) L. Kuk.

Do akt. Nr. 2788 | 31 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadz. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1932 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. M. Sztern" i składających się z 72 obrusów i in. oszacowanych na sumę Zł. 660.—

Łódź, dn. 11.1.32

Komornik (—) Stefan Górski.

Do akt Nr. 914-915 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach Leon Rothe, zam. w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Kędziorkach gm. Gałkówek odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Oberlendera i składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanego na sumę **Zł.** 1726.88

Brzeziny, dnia 7 1 1932 r.

Komornik Rothe

POKÓJ ładny, 2-okienny dla osoby pojedyńczej ew. na biuro do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 6, fr. II p.

POSZUKUJĘ lokalu z 2 — 3 pokojów na lekką, cichą fabrykację w pobliżu Placu Wolności. Oferty do „Głosu" sub „parter, I piętro".

POKÓJ, balkonowy, słoneczny, oddam bezdzietnemu małżeństwu, ew. na biuro. Piotrkowska 182 m. 19 lewa of. I piętro tel. 150-41.

DWA POKOJE eleganckie, wejście z klatki schodowej, I-sze piętro, ulica Piotrkowska, na biuro zaraz do oddania. Tel. 144-11. 4181—2

3 POKOJE z kuchnią na 2-m piętrze, wszelkie wygody, słoneczne do odstąpienia. Piotrkowska 199, dozorca wskaże. 4180—1

POKOJE umeblowane z osobnem wejściem od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238, m. 1. 4162-3

POKÓJ do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie. Piotrkowska 56, m. 33. 187-1

ODNAJMĘ w centrum miasta tanio duży frontowy pokój z telefonem, ewent. 2 pokoje nadające się na biuro, lub na gabinet z poczekalnią dla lekarza, adwokata i lekarza - dentysty. Łask. oferty sub „Centrum" do admin. 4172—3

ODDAM 2 ciepłe, słoneczne nie umeblowane pokoje i jeden umeblowany. Śródmiejska 29 m. 6 front. 186-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.